

Sytuacja doktorantów
uczelni ukraińskich
podczas agresji
Federacji Rosyjskiej na Ukrainę
a wsparcie
w uczelniach polskich

dr Iryna Degtyarova
Fundacja Rektorów Polskich

RAPORT PRZYGOTOWANY W RAMACH PROJEKTU MEIN-PW
„POLSKO-UKRAIŃSKA WSPÓŁPRACA INSTYTUCJI PRZEDSTAWICIELSKICH
REPREZENTUJĄCYCH REKTORÓW,
NA RZECZ DOSKONALENIA DZIAŁANIA UCZELNI”

Warszawa 2022



Politechnika Warszawska | Wydział Administracji i Nauk Społecznych

Projekt MEiN-PW

pt. „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni”

Sfinansowano z dotacji Ministerstwa Edukacji i Nauki

PARTNER GŁÓWNY



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

KRASP

Konferencja Rektorów
Akademicznych Szkół Polskich



FUNDACJA
REKTORÓW
POLSKICH

PATRONAT



МІНІСТЕРСТВО
ОСВІТИ І НАУКИ
УКРАЇНИ

Spis treści

Wprowadzenie	4
ROZDZIAŁ 1	
Założenia metodologiczne	7
ROZDZIAŁ 2	
Sytuacja doktorantów ukraińskich w czasie wojny – perspektywa uczelni ukraińskich	9
ROZDZIAŁ 3	
Wsparcie doktorantów ukraińskich na uczelniach polskich – dobre praktyki i wyzwania	35
ROZDZIAŁ 4	
Wnioski i rekomendacje	53
DODATEK	
Wnioski i rekomendacje w języku ukraińskim	57
Nota o autorze	62



Wprowadzenie

Z dniem 24 lutego 2022 r., z początkiem brutalnej inwazji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, kraje europejskie a przede wszystkim Polska, otworzyły swoje granice, domy i serca dla ogromnej fali osób uciekających przed wojną. W szczególności dotyczyło to przedstawicieli środowiska akademickiego Ukrainy – studentów, doktorantów, naukowców i wykładowców. Choć wojna poważnie uderzyła w środowisko akademickie Ukrainy, uczelnie i instytucje naukowe kontynuują swoją działalność. W Polsce¹ niemal od razu pojawiła się ogromna liczba ofert i propozycji studiów, staży, także w ramach partnerstw międzyinstytucjonalnych, ale większość z nich nie dotyczyła doktorantów.

Przyjęta Ustawa z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa (Dz.U. Poz. 583) (dalej specustawa) w swoim pierwszym wydaniu w ogóle nie odnosiła się do kwestii doktorantów w uczelniach i instytucjach naukowych działających na terytorium Ukrainy. Pominęła ona zagadnienia dotyczące umożliwienia kontynuacji kształcenia w szkołach doktorskich. Jak zostało odnotowane w Komentarzu², w tej sytuacji mogłyby mieć zastosowanie obowiązujące przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (p.s.w.n.)³ oraz wypracowane przez uczelnie własne procedury i rozwiązania. Zgodnie ze stanem prawnym w pierwszym okresie po wybuchu wojny postulowane były następujące możliwe formy wsparcia doktorantów: zmiana zasad rekrutacji do szkoły doktorskiej i odpowiednio przyjęcie doktorantów; zatrudnienie doktoranta na stanowisku badawczym na podstawie umowy cywilnoprawnej, przyjęcie doktoranta na zasadach krótkoterminowej mobilności akademickiej; zaoferowanie podwójnego promotorstwa; w uzasadnionych przypadkach możliwość zastosowania trybu eksternistycznego i inne, określone samodzielnie przez uczelnie.

Krajowa Reprezentacja Doktorantów także aktywnie włączyła się w działania pomocowe na rzecz środowiska doktorantów i młodych naukowców Ukrainy⁴, w tym w ścisłej współpracy z Radą Młodych Naukowców przy Ministerstwie Edukacji i Nauki Ukrainy, a także razem z innymi instytucjami przedstawicielskimi szkolnictwa wyższego i nauki w dniu wybuchu wojny 24 lutego 2022 r. podpisała Oświadczenie środowiska akademickiego w związku z agresją Rosji na Ukrainę⁵.

¹ patrz stronę utworzoną przez Zespół kryzysowy KRASP w pierwszym okresie wojny <https://krasp-ukraina.pl/>

² Degtyarova I. Zasady organizacji i funkcjonowania uczelni w związku z zapewnianiem miejsc na studiach dla obywateli Ukrainy, https://sip.lex.pl/komentarze-i-publikacje/komentarze-praktyczne/zasady-organizacji-i-funkcjonowania-uczelnin-w-zwiazku-470178313#xd_co_f=NDkzOGNmMjgtNGUxMi00Y2FjLTgxNGltZGUwODRmNWU2ZDIl~

³ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001668/U/D20181668Lj.pdf>

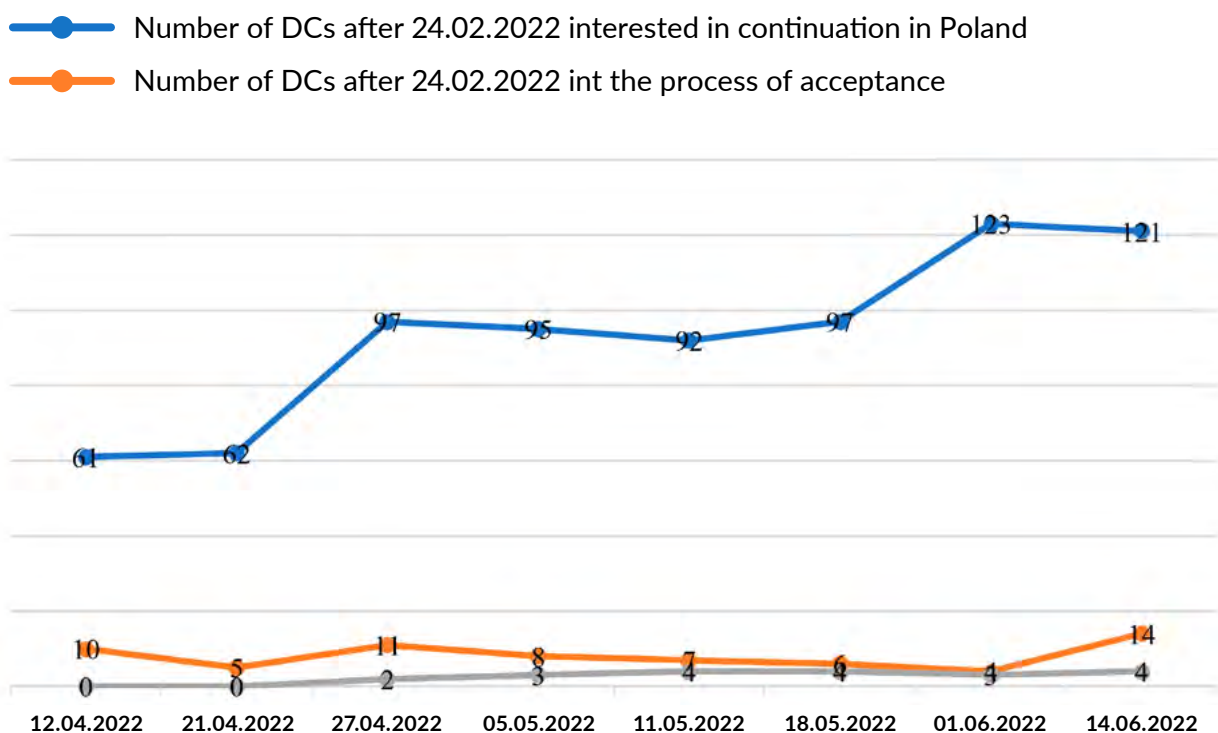
⁴ <https://krd.edu.pl/doktoranci-ukrainie/>

⁵ Oświadczenie środowiska akademickiego w związku z agresją Rosji na Ukrainę, 24 lutego 2022 r., <https://krd.edu.pl/oswiadczenie-srodowiska-akademickiego-w-zwiazku-z-agresja-rosji-na-ukrainie/>



Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz utworzona w jej ramach Sieć koordynatorów regionalnych⁶ i Zespół Antykryzysowy natychmiast włączyły się w działania pomocowe i humanitarne, kierowane także do doktorantów. KRASP utworzyła także system informacji⁷ i rekrutacji kandydatów z Ukrainy, jednak możliwości dotyczące wsparcia doktorantów były ograniczone⁸. Według danych zbieranych przez Zespół Antykryzysowy / Sieć koordynatorów regionalnych KRASP (rys. 1) oraz informacji Krajowej Reprezentacji Doktorantów, sytuacja doktorantów z Ukrainy na polskich uczelniach, którym udzielono wsparcia w tej lub innej formie, przez długi okres pozostawała nieznaczna; jednocześnie nie było zbyt dużego zainteresowania takimi działaniami wobec doktorantów, w odróżnieniu od studentów i naukowców. Inną kwestią pozostaje wypracowanie takiej formuły wsparcia, ale raczej współpracy, która nie będzie miała znamiona drenażu mózgow z uczelni ukraińskich i będzie korzystna dla obu stron, z uwzględnieniem potrzeb przyszłej odbudowy Ukrainy po wojnie.

Rys. 1. **Doktoranci z Ukrainy w Polsce po 24.02.2022**



Źródło: dane wewnętrzne KRASP, zbierane przez Sieć koordynatorów uczelni członkowskich KRASP, stan na dzień 14 czerwca 2022

W ramach Projektu Polsko-Ukraińskiego postanowiliśmy dodatkowo przyjrzeć się sytuacji doktorantów z Ukrainy, żeby w sposób bardziej pogłębiony przeanalizować możliwości udzielania im wsparcia doktorantom ukraińskim na uczelniach polskich. Ponadto, analiza została przeprowadzona na potrzeby sesji „Doctoral education and the war in Ukraine”

⁶ https://www.krasp.org.pl/pl/Aktualnosci/?id=22053/Prof__Jerzy_Lis_koordynatorem_dzialan_KRASP_zwiazanych_z_sytuacja_w_Ukrainie

⁷ Strona informacyjna utworzona po wybuchu wojny – <https://krasp-ukraina.pl/>

⁸ System rekrutacji kandydatów z Ukrainy <https://ukraina.irk.edu.pl/en-gb/offer/STUDD/programme/KR-UJ-SD/>



na dorocznej konferencji EUA Council for Doctoral Education Annual Meeting w czerwcu 2022 r. Badanie jest komplementarne z analizą możliwości współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia studentów (M. Dokowicz, L. Kolisnyk) oraz wymiany kadry naukowej (T. Jędrzejewski, O. Bykowska), co razem może posłużyć wypracowaniu kompleksowego rozwiązania w polsko-ukraińskiej współpracy akademickiej w okresie wojennym i powojennym. Badanie to ogranicza się jedynie do pierwszego okresu po wybuchu wojny – od 24 lutego do czerwca 2022 r. i nie obejmuje działań, które miały miejsce po 1 lipca 2022 r.⁹, w tym prowadzonych w okresie regularnej rekrutacji do szkół doktorskich w Polsce. Ponadto, działalność pomocowa w pierwszym okresie wojny miała charakter reakcji natychmiastowej, ad-hoc. Natomiast na kolejnym etapie sytuacja się stabilizuje i są uruchamiane średnio- i długookresowe programy finansowe, rozwiązania stają się bardziej systemowe, co może być przedmiotem dalszych działań analitycznych.

⁹ Np. Program stypendialny dla studentów i naukowców z Ukrainy nieposiadających stopnia doktora, <https://www.ncn.gov.pl/konkursy/program-stypendialny-dla-naukowcow-z-ukrainy>



Założenia metodologiczne

Badanie porusza aktualną problematykę dotyczącą sytuacji ukraińskich doktorantów w uczelniach polskich i ukraińskich w obliczu trwającej wojny. Badanie ma charakter pilotażowy i z założenia miało na celu jedynie zasygnalizowanie problemów, odnotowanie trendów i zjawisk oraz przedstawienie wniosków i rekomendacji dla dalszych prac.

Badanie, poświęcone sytuacji doktorantów w uczelniach ukraińskich oraz analizie form wsparcia doktorantów ukraińskich w polskich uczelniach po 24 lutego 2022 r. zostało przeprowadzone w okresie maj-czerwiec 2022 r. w ramach Projektu MEiN-PW pt. „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów, na rzecz doskonalenia działania uczelni” w formie wywiadów pogłębionych w uczelniach polskich (7 wywiadów) i ukraińskich (5 wywiadów), łącznie 12 wywiadów z rektorami/prorektorami nadzorującymi kształcenie doktorantów albo dyrektorem szkoły doktorskiej w Polsce / kierownikiem działu aspirantury w Ukrainie lub inną osobą wskazana przez prorektora, bezpośrednio zajmującą się programami wsparcia doktorantów z Ukrainy. Po stronie ukraińskiej respondentami byli 1 rektor, 2 prorektorów, 2 kierownicy działów aspirantury. Po stronie polskiej: 3 prorektorów, 2 kierowników szkół doktorskich oraz 2 osoby odpowiedzialne w uczelniach za udzielenie wsparcia m.in. także doktorantom z Ukrainy.

Scenariusz rozmowy składał się z dwóch części: dla strony ukraińskiej – pytania nt. sytuacji uczelni i doktorantów ukraińskich w okresie wojny, dla strony polskiej – pytania dot. wsparcia planowanego i udzielanego doktorantom ukraińskim, a także części dot. wniosków nt. współpracy bilateralnej oraz rekomendacji dla różnych podmiotów.

CZĘŚĆ I

PYTANIA, SKIEROWANE DO STRONY UKRAIŃSKIEJ:

1. Jakie szczególne problemy Pana/Pani zdaniem, mieli doktoranci uczelni ukraińskich po wybuchu wojny i jak uczelnia macierzysta pomaga w ich rozwiązywaniu?
2. Gdzie teraz przebywają doktoranci Państwa uczelni? Jak wygląda kształcenie doktorantów, kwestia obron doktorskich teraz, w czasach wojny?
3. Jak zmieniło się życie doktorantów w czasach wojny, czy i jakie pojawiły się nowe zadania i obowiązki doktorantów?
4. Jaka rolę odegrała dotychczasowa współpraca międzynarodowa uczelni w zakresie wsparcia doktorantów?

PYTANIA SKIEROWANE DO UCZELNI POLSKICH:

1. Jaka była reakcja Pana/Pani uczelni po wybuchu wojny, jakie działania na rzecz doktorantów zostały uruchomione?



2. Czy po wybuchu wojny szkoła doktorska kierowana przez Państwa Uczelnię przyjęła doktorantów z Ukrainy? Jeżeli tak, w jaki sposób, na jakich warunkach? Jeżeli nie, dlaczego?
3. Czy współpraca bilateralna polsko-ukraińska zdała egzamin w czasach kryzysowych?
4. Dobre praktyki: z czego Państwo jesteście najbardziej dumni i jaka jest wartość dodana tych działań dla Pana/Pani uczelni?

CZĘŚĆ II

PYTANIA DLA OBU STRON:

5. W jaki sposób uczelnie polskie i europejskie mogą najlepiej wspierać doktorantów?
6. Jednym z rozwiązań może być przyjmowanie doktorantów na staż badawczy, zatrudnienie w projekcie naukowym, co pan/pani sądzi, czy Państwo byliby skłonni to zastosować?
7. Jakie bariery Państwo dostrzegają w zakresie współpracy w zakresie kształcenia doktorantów z Ukrainy i co należy zrobić, żeby je przezwyciężyć?

Należy podkreślić, że badanie jakościowe przeprowadzono na małej próbie, nie jest ono ilościowo reprezentatywne, natomiast ze względu na dobór respondentów, zebrany materiał empiryczny, wnioski i rekomendacje stanowią ważny punkt wyjścia do dalszych badań sytuacji doktorantów uczelni ukraińskich i dyskusji na temat ich wsparcia w Polsce.

Wybór uczelni ukraińskich uwzględnia lokalizację uczelnia (Charków, Dnipro, Lwów, Kijów) oraz doświadczenia uczelni przeniesionej (z Obwodu Ługańskiego). Wszystkie uczelnie są członkami Związku Rektorów Uczelni Ukrainy i wcześniej już brały udział w badaniach w ramach Projektu.

Po stronie polskiej wybór uczelni do przeprowadzenia wywiadu został dokonany w oparciu o informacje zbierane przez Zespół Antykryzysowy/Sieć koordynatorów regionalnych Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich działań na rzecz Ukrainy. Są to uczelnie, które w okresie przeprowadzania badania zadeklarowały największe liczby doktorantów z Ukrainy, przyjętych na uczelniach polskich (w tym w szkołach doktorskich) i którym udzielono wsparcia w tej lub innej formie. Uwzględniono także perspektywę uczelni, która nie miała żadnego doktoranta z Ukrainy w analizowanym okresie. Ze względu na specyfikę kontekstu i tematyki analizy, postanowiono pokazać jak najwięcej wypowiedzi respondentów w formie cytatów.

Wyniki wstępne zostały zaprezentowane na konferencji EUA Council for Doctoral Education Annual Meeting, która odbyła się w Manchester w dniach 22-24 czerwca 2022 r., w ramach sesji pt. „Doctoral education and the war in Ukraine”, a także w ramach Sesji Ekspertów Polsko-Ukraińskiego Dnia Wspólnego Rektorów w Lublinie w dniu 16 listopada 2022 r. oraz na Konferencji Newkraine: przebudowa Ukrainy w zmieniającej się Europie na Uniwersytecie Łódzkim w dniach 24-25 listopada 2022 r.



Sytuacja doktorantów ukraińskich w czasie wojny – perspektywa uczelni ukraińskich

[Kształcenie doktorantów w Ukrainie](#)¹ odbywa się w formie organizacyjno-prawnej nazywanej aspiranturą i opiera się o program dydaktyczno-naukowy na III poziomie szkolnictwa wyższego stanowiący połączenie elementu dydaktycznego (kształcenie w ramach poszczególnych dyscyplin, zadania dydaktyczne, praktyki itp.) i elementu naukowego (prowadzenie badań naukowych, przygotowanie publikacji naukowych, czynny udział w konferencjach naukowych itp.), które mają na celu osiągnięcie przez doktoranta efektów uczenia się, zgodnie z Poziomem 8 Narodowej Ramy Kwalifikacji², a także przygotowanie rozprawy doktorskiej i w wyniku publicznej obrony uzyskania stopnia naukowego doktora filozofii (PhD). Proces kształcenia w ramach aspirantury trwa 4 lata. Każdy doktorant uczelni ukraińskiej, podobnie jak i w Polsce, ma indywidualny plan kształcenia (w tym dyscypliny wybrane przez doktoranta, obejmujące co najmniej 25% ogólnej liczby punktów ECTS) oraz indywidualny plan pracy naukowej określający treść, terminy i zakres prac badawczych w ramach przygotowanie dysertacji. Jak wskazują współ rozmówcy, tradycyjnie pierwsze dwa lata w ramach aspirantury doktorant ma głównie dydaktykę, natomiast 3. i 4. rok to komponent badawczy, przygotowanie i obrona pracy doktorskiej. Dlatego problemy, które mają doktoranci tych dwóch grup w czasie wojny, nieco się różnią.

Przeprowadzone wywiady miały na celu pozyskanie informacji o tym, z jakimi problemami borykają się doktoranci z początkiem wojny, czy i w jaki sposób odbywała i odbywa się komunikacja oraz w jaki sposób uczelnia pomaga lub może pomóc w rozwiązywaniu tych problemów. Z przeprowadzonej analizy wynika, że problemy doktorantów ukraińskich są bardzo zróżnicowane, w zależności od regionu, w którym znajduje się uczelnia lub instytut naukowy, jak mocno została dotknięta bezpośrednio przez działania wojenne i jakie ma możliwości w związku z tym, od dyscypliny naukowej oraz przede wszystkim, w zależności od stopnia zaawansowania studiów doktoranckich i prac nad rozprawą.

Wszystkie uczelnie ogólnie biorąc mają mniej więcej te same problemy, które mają bezpośredni wpływ na doktorantów, a także na jakość realizacji ich programu kształcenia i badań naukowych. Szczególnie chodzi tu o fakt zniszczenia infrastruktury akademickiej, aparatury naukowo-badawczej w wyniku ataków wojennych, wstrzymanie finansowania badań, projektów naukowych ze środków publicznych Ukrainy oraz wstrzymanie realizacji

¹ Zarządzenie Gabinetu Ministrów Ukrainy z dnia 23 marca 2016 r. # 261 nt. Kształcenie kandydatów do nadania stopnia doktora filozofii i doktora nauk w instytucjach szkolnictwa wyższego (instytucjach naukowych) (ukr. Постанова Кабінету Міністрів України від 23 березня 2016 р. № 261 про Порядок підготовки здобувачів вищої освіти ступеня доктора філософії та доктора наук у закладах вищої освіти (наукових установах) зі змінами, <https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/261-2016-%D0%BF#Text>

² Krajowa Rama Kwalifikacji Ukrainy, <https://mon.gov.ua/storage/app/media/nrk/2021/11.10/01/01/NRKU-hrafika-EN.22.04.22.jpg>



przez instytucje grantów międzynarodowych i brak możliwości dokonywania płatności i dostawy niezbędnych materiałów do badań (np. w naukach przyrodniczych):

Wstrzymane są zostały granty, w których zaplanowano badania naukowe, miała miejsce sekwestracja budżetu Narodowej Fundacji Badań Ukrainy, a to także były drogie granty, które pozwoliłyby uniwersytetom na zakup sprzętu i materiałów, pod warunkiem, że moglibyśmy zaangażować doktorantów jako asystentów, a to znaczy, że doktoranci otrzymaliby wsparcie finansowe, w tym środki na wyjazdy naukowe, publikacje w dostępie otwartym ... Uczelnia nie może w żaden sposób wpływać na sytuację. Również finansowanie z budżetu państwa, które jest realizowane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, zostało zredukowane (UA2)

Problemem był okres przenoszenia się, osiedlania w nowym miejscu, miało to swój wpływ na wykonywanie pracy, ale generalnie jest możliwość kontynuowania nauki (UA5)

Respondenci ukraińscy są świadomi ograniczeń finansowych, związanych z wojną, ponieważ „zadaniem nadrzędnym jest przetrwanie Ukrainy [jako państwa]” (UA4)

Problemem jest także brak autonomii uczelni, w szczególności finansowej. W warunkach stanu wojennego to się przekłada m.in. na problemy związane z wypłacaniem wynagrodzenia oraz stypendiów w terminie:

Autonomia uczelni w Ukrainie jest deklaratorywna, w tym finansowa... [na przykład] Uczelnia przekazała środki na wynagrodzenia, ale żeby te środki trafiły z uczelni do ludzi na konto, muszą one przejść przez Skarb Państwa... Skarb Państwa podjął decyzję, że te środki pójdą na potrzeby wojska. To priorytet, ale ja nie potrafię wytłumaczyć pracownikom, że my ze swojej strony zapłaciliśmy te pieniądze. Więc o jakiej autonomii możemy mówić, kiedy uniwersytet ma pieniądze, ale ktoś redystrybuuje te fundusze, jak uważa. Dlatego, gdyby była to autonomia nie deklaratorywna, ale rzeczywista, to przeanalizowalibyśmy każdą sytuację, dla każdej osoby [czesne]. Ktoś nie może zapłacić, ponieważ nie ma jedzenia, ktoś nie może zapłacić, bo brakuje mu na kawę, a ktoś siedzi w piwnicy (UA3).

Sytuacja doktorantów w różnych regionach kraju wygląda inaczej, w zależności od lokalizacji uczelni oraz sytuacji na froncie. Ale ogólny trend jest taki, że część doktorantów, zarówno jak i nauczycieli akademickich, została w swoim mieście (miejscu lokalizacji uczelni), część uciekła i przesiedliła się wewnątrz kraju lub wyjechała za granicę, przy czym Ukrainę opuściła zdecydowanie mniejsza liczba doktorantów. W zależności od lokalizacji uczelni, proporcja tych grup się zmienia:

Z około 10-15% doktorantów, studentów nie mamy kontaktów, oni wyjechali za granicę albo są w obronie terytorialnej lub walczą [na froncie]... oczywiście, udało nam skontaktować się z większością z nich, zajęcia są prowadzone..., ale trochę taki strach o przyszłość, planów mniej, liczba projektów maleje (UA1).

Obiektywnie możemy powiedzieć, że pierwsze 2 miesiące po prostu wypadły z życia. Eksperymenty musiały zostać przerwane, czasami były to ciągłe eksperymenty, które zostały rozpoczęte w poprzednich okresach i nie mogły zostać zakończone. Oznacza to, że generalnie mam wątpliwość co do terminowej realizacji naukowego komponentu prac nad rozprawą doktorską (UA2).

Nie ma problemów, jeśli przesiedlili się gdzieś za granicę, nie ma przeszkód dla naszych doktorantów. Komponent dydaktyczny zależy od tego, na którym roku jest doktorant.



Jeśli pierwszy rok, to ma pełne obciążenie zajęć ogólnych [ogólnoakademickich], a jeśli są to starsze kursy, to mają specjalistyczne przedmioty (UA3)

Część z doktorantów przeniosła się razem z uczelnią, około 25-30% doktorantów znajduje się w naszych nowych lokalizacjach, mieszkają w akademikach udostępnionych dla naszej uczelni. Pozostali uciekli, jak mieliśmy silny ostrzał. Około 70% jest teraz rozproszono i pracuje online ze swoimi promotorami, utrzymuje kontakt z uczelnią. Bardzo niewielu doktorantów wyjechało za granicę, ponieważ mamy wielu chłopaków, którzy nie mogą wyjechać (UA5)

Sytuacja humanitarna doktorantów, pracowników, nauczycieli akademickich jest bardzo trudna, co wiąże się z sytuacją rodzinną, psychologiczną, codzienną walką o przeżycie w nowych warunkach wojennych lub uchodźctwie:

Ludzie wracają, ponieważ są już zmęczeni rozłąką z krewnymi, wszystko jest tutaj bardzo trudne, to tragedia, po prostu horror. Ludzie wracają, mimo że są naloty, niebezpieczeństwo, bo rodziny są rozdzielone, rodzice, krewni, mężowie. Nauczyciele z dziećmi wyjechali za granicę, wielu z nich dobrze się osiedliło i nie mają problemów bytowych, ale rozłąka nie pozwala im tam zostawać, więc wracają. Są różne sytuacje, oczywiście wszystko jest indywidualnie (UA4)

Niewielu naszych doktorantów wyjechało za granicę, mniej niż 10%, około 5%. Ci, którzy wyjechali, są na jakiejś uczelni, nawiązali kontakt z kolegami. Ale do tej pory nikt nie zmienił tematu doktoratu, który został już rozpoczęty, takie zmiany nie miały miejsca. Może ludzie odnajdą swoją drogę w przyszłości i tak się stanie, ale nie dzisiaj. (UA5)

Jak zmieniło się życie doktorantów po wybuchu wojny

Z wybuchem wojny życie Ukraińców, w tym doktorantów i ich promotorów, radykalnie się odmieniło, wśród ich zadań codziennych, oprócz akademickich, pojawiły się zupełnie nowe obszary działań, w tym wojskowe, społeczne, zawodowe:

Uniwersytet działa, ten, kto chce przyjść, kto jest w normalnym stanie i może skupić się na pracy, nie wyjechał, przychodzi. Uczestniczy w wolontariacie, działaniach wojskowych. ... tak wiele problemów spadło na nas i ludzie zaangażowali się w inne procesy (UA1)

Doktoranci w większości kontynuują kształcenie, a uczelnia kontynuuje prowadzenie tego kształcenia online:

Pojawiły się trudności i każdy walczy najlepiej jak potrafi, a my pomagamy jak tylko możemy. Mieliśmy urlop na uczelni na początku wojny, doktoranci mieli przerwę w komponencie dydaktycznym, ale nie mieli przerwy w komponencie naukowym. Może to dziwnie zabrzmie, ale koronawirus pomógł i mieliśmy dość czasu by się przygotować... doktoranci mieli możliwość zaliczenia przedmiotów w trybie online... W okresie koronawirusa dobrze to wszystko przezwyczyliśmy... Tutaj nie było żadnych trudności (UA4)

Doktoranci zostali zmuszeni do opuszczania swojego miejsca zamieszkania, wyjeżdżając ze swoich miast do innych wewnątrz kraju lub za granicę:

Około połowy wyjechała [...] w bezpieczne miejsca, głównie na Zachód Ukrainy, jedna czwarta wyjechała za granicę, głównie kobiety, ale mężczyźni doktoranci także mogą wyjechać... Jedna czwarta pozostała [w mieście]. Dla tych, kto wyjeżdżał potrzebne były zaświadczenia. Dość szeroka geografia. Są to głównie kraje UE, ale zdarzają się przypadki, gdy jest to Kolumbia, Brazylia. Zależy to głównie od osobistych kontaktów doktoranta lub



jego promotora. [jest to] zapewnienie doktorantom możliwości pracy w bardziej stabilnych warunkach, a po drugie w bardziej korzystnych dla pracy naukowej. Wiadomo, że w naukach technicznych w Ukrainie brakuje infrastruktury, by zrobić badania dla doktoratu, więc jeżeli była taka możliwość, ludzie wyjeżdżali, nikt im nie przeszkadzał. Teraz się tam uczą. (UA3)

Według informacji uczelni ukraińskich, głównym narzędziem migracyjnym w pierwszym okresie wojny, był udział w mobilności akademickiej w różnych formach, w tym w kursach językowych, a także innych krótkich formach działalności badawczo-dydaktycznej. Staże badawcze i granty naukowe zasadniczo nie były dominującą formą w pierwszym okresie:

Grant badawczy nie tak szybko otrzymać. Oczywiście składamy wnioski, ale nie za tydzień. W przypadku, gdy zagraniczni partnerzy mieli własne granty, przyjmowali naszego doktoranta (UA3)

Wśród doktorantów wszystkich uczelni badanych, niezależnie od regionu, są tacy, którzy dołączyli się do Sił Zbrojnych i walczą na froncie lub działają w składzie wojsk obrony terytorialnej:

Są nauczyciele akademicy, którzy tymczasowo wzięli na siebie obowiązki wojskowe i poszli bronić swojej ojczyzny, a następnie, gdy to się skończy, wygramy, wrócą do tego, gdzie skończyli, to znaczy tutaj zatrzymali się trochę i myślę, że wrócą. (UA1)

Są też doktoranci, którzy są w Siłach Zbrojnych, oni też wzięli urlop akademicki. Zalecamy to, ponieważ doktorant może skończyć urlop akademicki w dowolnym momencie, przerwać go, nie ma przeszkód. A jeśli doktorant ma miejsce budżetowe i otrzymuje stypendium, to on nie traci go, wracając, wraca na swoje miejsce budżetowe. (UA2)

Doktoranci płci męskiej... wielu z nich jest w obronie terytorialnej i w szeregach Sił Zbrojnych Ukrainy. Tacy doktoranci, z reguły, ale nie wszyscy, biorą urlop akademicki, to znaczy mają przerwę w studiach, a ten okres, nie jest zaliczany do okresu studiów, jest wycięty z tych 4 lat. Kiedy będą mogli, miejmy nadzieję, wrócą i będą mogli kontynuować naukę... [teraz] nie możemy się z nimi kontaktować, bo rozumiemy, że teraz nie jest czas... każdy promotor stara się utrzymywać z nimi kontakt. Ale mamy takich doktorantów, którzy byli w Mariupolu, z nimi nie mamy kontaktów. To wszystko jest bardzo trudne. (UA4).

Tych, którzy poszli do obrony terytorialnej, traktujemy z ogromnym szacunkiem i jesteśmy maksymalnie elastyczni, bo bardzo ich cenimy, oni są naszymi obrońcami, są dla nas ponad wszystko. Dlatego co prawda część doktorantów trochę odpadła, ale wierzymy, że jeszcze z nami zostaną, pomożemy im, jeszcze zrealizują oni wszystkie swoje plany, administracyjnie robimy wszystko w tym celu (UA5)

Doktoranci w czasach wojny zajmują się także działalnością społeczną, działają jako wolontariusze, pomagając ludności cywilnej oraz żołnierzom:

Walczą, są aktywnymi wolontariuszami, zajęli się twórczością, są ci, którzy śpiewają na koncertach patriotycznych, na wojnie... pozycja obywatelska objawiła się w wielkim stopniu (UA1)

Wśród naszych doktorantów są wolontariusze, którzy zapisali się do służb medycznych i dostarczają leki, znajdują się w niebezpiecznych miejscach, a teraz wstrzymali swoje studia. Nadaliśmy im urlopy akademickie na ich wniosek, przygotowujemy także elastyczne indywidualne plany, aby w miarę możliwości oni mogli wypełniać swoje obowiązki



jako doktoranci. (UA5)

Z powodu wykonywania innych zadań niż akademickie, doktoranci mają prawo zawiesić lub przerwać swoje kształcenie. Uczelnie deklarują wsparcie dla doktorantów w każdej ich decyzji, pozostawiając przestrzeń i możliwości powrotu po stabilizacji sytuacji.

Natomiast, uczelnie z obwodów Donieckiego i Ługańskiego przeżywają tę sytuację po raz drugi. Pamiętając doświadczenia z 2014 roku, respondent z jednej takiej uczelni zwraca uwagę na to, że nie tylko migracja lub inne zadania doktorantów powodują ich odejście z uczelni i rezygnację ze studiów doktoranckich, ale poważne zagrożenie niesie odpływ kadry naukowej, tj. ich promotorów i mentorów:

W 2014 roku straciliśmy 50% doktorantów w ciągu jednego roku, bo mieliśmy potężne szkoły naukowe, ale nie było tak dobrze zorganizowanej ewakuacji, jak teraz. Latem 2014 roku wielu nauczycieli akademickich wyjechali do innych miast i tam zostali, przenieśli się na inne uczelnie. Straciliśmy część nauczycieli, będących promotorami, a wraz z nimi odeszli także doktoranci. Dziś jesteśmy bardziej gotowi, to jest zupełnie inna sytuacja, jest trudniej i dłużej (UA5)

Problemy doktorantów uczelni ukraińskich

Wszyscy respondenci podkreślali różnicę w sytuacji i problemach doktorantów w zależności od stopnia zaawansowania studiów: doktoranci ostatniego (czwartego) roku, przygotowujący się do obrony i znajdujący się na finalnym etapie w procesie uzyskania stopnia naukowego doktora mają problemy związane głównie z procedurą obrony oraz realizacją wymogów do uzyskania stopnia naukowego doktora filozofii. Natomiast doktoranci pierwszego, drugiego lub trzeciego roku skupiają się na wykonaniu obecnych zadań dot. realizacji programu kształcenia oraz własnych badań naukowych.

U wszystkich doktorantów, szczególnie u tych, którzy są na czwartym roku, respondenci odnotowują poczucie niepewności, związane z nagłą zmianą trybu życia, wymuszonymi zmianami w harmonogramie kształcenia, przerwaniem ciągłości badań naukowych oraz przesunięciem i zmianą planów związanych z obroną:

Pierwszym problemem jest kwestia niepewności, ponieważ wszystkie procesy obrony, które były już wcześniej zaplanowane, zostały zawieszono (UA2)

Zaplanowane w dniach 24-26 lutego obrony odbyły się w maju i bardzo zazdroszczę tym młodym ludziom, że byli w stanie zebrać się moralnie, emocjonalnie i przeprowadzić te obrony, wszystko dobrze zrobione (UA1)

Respondenci odnotowują, że doktoranci na zaawansowanym poziomie programów doktorskich są bardziej samodzielni i większe jest prawdopodobieństwo, że ukończą studia i obronią swoją pracę. Razem z tym pojawia się ryzyko radykalnej zmiany ich przyszłej działalności naukowej (np. odejście z nauki), dla mniej zaawansowanych etapów pojawia się zagrożenie o niepomyślnym ukończeniu studiów doktoranckich i nieuzyskaniu stopnia naukowego doktora. Doktoranci pierwszego i drugiego roku są bardziej zagrożeni potencjalnym odejściem z uczelni oraz porzucenia ścieżki robienia doktoratu, zwłaszcza w trudnej sytuacji organizacyjnej uczelni lub ich osobistej sytuacji finansowej (np. jeżeli kształcą się odpłatnie):

Ci, którzy są już na ostatnim roku, są bardziej niezależni, mają napracowania, mogą poprawić materiał, który już mają na podstawie tego, co już zostało zrobione, przygotować jakieś publikacje. Z tymi doktorantami jest lepsza sytuacja. Ci, którzy rozpoczęli w tym



roku mają trudniejszą sytuację, niektórzy są w takim stanie [psychicznym, pogubienia się] i chociaż jesteśmy z nimi w kontakcie, nic nie robią, z powodu szoku, stresu, a niektórzy nie mogli się opanować i przekonać się, że muszą kontynuować i pracować (UA5)

Tylko ci, kto już prawie przed obroną, są zmotywowani wystarczająco, oni są silni, bo dużo zrobili (UA1)

Jeśli mówimy o doktorantach 3-4go roku, którzy są już na etapie końcowym, mam nadzieję, że nadal będą kończyć doktorat w ramach [naszej uczelni] i będą się bronić (UA4)

Dla doktorantów przed obroną respondenci odnotowują problemy związane z nałożeniem się problemów wojny na zmianę przepisów dotyczących obrony i trybu nadania stopnia naukowego doktora. Dotyczy to następujących kwestii:

- zmiany przepisów dot. uzyskania stopnia naukowego doktora oraz terminów ustawowych przeprowadzenia procedury obrony, a także wymogów technicznych ws. transmisji na żywo, co wymaga odpowiednich przygotowań technicznych oraz infrastruktury:

Weszły w życie nowe przepisy, od stycznia 2022 r. – nowa procedura obrony ma jasno uregulowane terminy, a dla każdej obrony zgodnie z nową procedurą tworzona jest jednorazowa wyspecjalizowana rada naukowa... [przez wojnę] oni nie mogli uzyskać stopnia i nie mogli przejść do rozwoju swojej kariery (UA2)

Jeśli chodzi o obrony, planujemy, ale do tej pory nie przeprowadziliśmy żadnej w ciągu tych 3 miesięcy. Przeprowadziliśmy dużo obron w dość szybkim tempie do końca 2021 roku, ponieważ eksperyment w nadaniu stopni naukowych dobiegał końca... (UA3)

- wymogów do publikacji na tle zawieszenia działalności wydawnictw naukowych:

Niepewność, wiele redakcji nie pracuje, stres, niemożność opublikowania czegoś w ogóle, ponieważ ludzie są przesiedleni, nie mieli warunków do publikowania. Moja doktorantka czwartego roku jest bezpieczna, ale nie ma możliwości pisania artykułów naukowych, ponieważ mieszka w pokoju, w którym cały czas przebywa 5 osób. To poważny problem (UA2)

- brakiem możliwości wyjazdu i skorzystania z programów mobilności, ponieważ ich głównym zadaniem jest i pozostaje skupienie się na ukończeniu pracy doktorskiej, obrona oraz uzyskanie stopnia naukowego:

Ci, którzy wyjechali, też próbują tam [się odnaleźć], na przykład jedna doktorantka na czwartym roku jest w [polskie miasto] ... specjalistka o wysokim poziomie, ale nie może znaleźć żadnego programu dla siebie, ponieważ czwarty rok to koniec studiów doktoranckich, nikogo ona nie interesuje (UA1)

Doktoranci 1-3. roku realizują swój program indywidualny, składający się z elementu dydaktycznego, czyli zajęć, które doktorant ma zaliczyć, oraz elementu naukowego, polegającego na realizacji badania. Badane uczelnie ukraińskie deklarują, że dość szybko wznowiły kształcenie, głównie w formie zdalnej, w tym na podstawie doświadczeń pandemicznych, natomiast badania naukowe oraz eksperymenty to część programu kształcenia doktorantów, która cierpi najbardziej w czasie wojny i w tym zakresie uczelnie ukraińskie nie są w stanie im pomóc samodzielnie.

Myślimy teraz o tym, co robić w przypadku infrastruktury, sprzętu badawczego. Szukamy czegoś podobnego na innych uczelniach i zorganizujemy coś na ich bazie (UA5)



Doktoranci na wcześniejszych etapach, w porównaniu do 4. roku, mają problem związany z brakiem przepisów przejściowych w Ukrainie, wydłużających czas na obronę do zakończenia stanu wojennego (co nastąpiło w przypadku doktorantów 4. roku, ale nie dla pozostałych):

[Doktoranci 4. roku] chronione, przyjęto dla nich poprawki do Rozporządzenia Gabinetu Ministrów, co pozwala im odroczyć obronę do końca stanu wojennego, plus kolejne trzy miesiące. Ponieważ zgodnie z prawem, jeśli nie są chronione, po 6 miesiący po zakończeniu okresu kształcenia oni muszą płacić. Nakłada to pewne obciążenie finansowe na młodego naukowca... Dla tych doktorantów, którzy są na 1-2-3. roku, nie ma możliwości odłożenia obrony w czasie (UA2)

Sytuacja doktorantów różni się pod względem dziedzin i dyscyplin nauk, np. doktoranci w naukach technicznych, którzy do swoich badań potrzebują bazy laboratoryjnej, infrastruktury badawczej, także przemysłowej, która została zniszczona lub dostęp do niej jest utrudniony, mają problemy z prowadzeniem badań, to samo dotyczy m.in. nauk przyrodniczych i medycznych:

Mamy problemy z doktorantami na kierunkach technicznych, oni nie mogą przeprowadzić części badań. Na przykład, moja doktorantka już miała się bronić, praca była prawie gotowa, ale planowała bronić się na innej uczelni. Przedłożyła pracę i została poproszona o przeprowadzenie dodatkowych badań, jej kierunek to technologie chemiczne, więc potrzebuje laboratorium i sprzętu. Nie może teraz przeprowadzić tych badań, bo nie ma sprzętu. Z drugiej strony, kierunek psychologiczny, pedagogika, ekonomia – tam trwają badania, doktoranci kontynuują pracę (UA5)

Dla wszystkich doktorantów, ale także nauczycieli akademickich, i też promotorów, powstał problem związany z koniecznością dokonywania wyborów życiowych, do których nie byli przygotowani:

Ktoś pracuje jako wolontariusz.... Bardzo duża liczba doktorantów opuszcza aspiranturę, zwłaszcza pierwszy rok, nie mogę powiedzieć, że jest to masowo. Ktoś się przeniósł, ktoś nie ma możliwości, zmienia się światopogląd (UA2)

Jeśli chodzi o doktorantki, zdecydowana większość wyjechała za granicę, głównie te, które mają dzieci, one i element dydaktyczny realizują online, działają naukowo, komunikują się ze swoim promotorem, wszystko dzieje się online (UA4).

Problemy, które mają doktoranci są także związane z kwestiami organizacyjnymi w szczególności z potrzebą wydawania przez uczelnie zaświadczeń i dokumentów:

Z samym początkiem wojny wszystkie działy uniwersytetu, w tym dział aspirantury przez okres 2 miesiące nie pracował stacjonarnie, połowa pracowała zdalnie, połowa nic nie robiła. Doktoranci potrzebowali zaświadczeń, że są doktorantami. Dzięki Bogu i administracji uczelni, mamy system dokumentacji elektronicznej, bez tego by nie wiem, jak by było... wydałem około 200 zaświadczeń dla doktorantów (UA3)

Dodatkowym problemem jest to, że językiem dokumentacji, prowadzonej przez uczelnie ukraińskie jest język ukraiński, natomiast jeśli mówimy o doktorantach zagranicznych to jednak dokumentacja powinna być prowadzona co najmniej w języku angielskim. I to stwarza dodatkowe problemy dla doktorantów zagranicznych.

Respondenci ukraińscy odnotowują, że duży problem administracja uczelni miała z akademikami: uciekając, studenci i doktoranci w większości pozostawili swoje rzeczy



w akademikach – w strefach przyfrontowych wielu studentów i doktorantów, którzy wyjechali od razu po 24 lutym 2022 r., zabrali ze sobą jedynie laptop, zostawiając wszystkie rzeczy w akademikach. Oznacza to, że ich pokoje były wyłączone z użytku, co w czasie wojny i przesiedlenia się ludności na masową skalę miało ogromne znaczenie. Obowiązek wniesienia opłat za zakwaterowanie w akademiku nie był skasowany, także dla tych, kto opuścił kraj, w wyniku czego pojawiło się zadłużenie, co przekłada się na realizację obowiązków studentów i doktorantów i wiąże się z odpowiedzialnością.

Jednym z poważnych problemów jest opłata czesnego za kształcenie (forma kontraktu) i brak możliwości prawnej podejmowania decyzji przez uczelnie ukraińskie samodzielnie w zakresie zwolnienia, nawet w części, z tych opłat:

Opłata za kształcenie to... fundusze państwowe. Jeśli doktorant musi zapłacić czesne, rozumiemy wszystko i możemy to odłożyć w czasie, ale nadal musi zapłacić. Niestety nie ma żadnej polityki państwa w tym zakresie (UA3)

Wielu doktorantów nie płaci kontraktów, to jest problem w ogóle w całej Ukrainie, na wszystkich ukraińskich uczelniach.... Rodzice stracili pracę, ludzie, którzy pracowali też stracili pracę, na naszych terytoriach, gdzie trwają działania wojenne, nic tam nie działa, a to jest bardzo poważny problem – opłata czesnego. ... mamy teraz duże zadłużenie z tytułu tych umów, ale nie skreślamy tych studentów i doktorantów, kto, ile może, płaci. Myślę, że w tych przypadkach, kiedy ktoś jest w wojsku, sami nauczyciele stworzą fundusze na pokrycie kosztów kształcenia tych doktorantów... W ten sposób będziemy postępować według tych kategorii, które są szczególne, które są dla nas priorytetowe (UA5).

Zapytaliśmy uczelnie ukraińskie, czy istnieje dziś problem z samym prowadzeniem procesu badawczego, a jeśli tak, to w jaki sposób uczelnia im pomaga, jakie są możliwości w tym zakresie. Respondenci odnotowali, że zapewniany jest dostęp do infrastruktury badawczej, dostęp np. do biblioteki, udział w konferencjach, czyli wszystko, co związane z komponentem badawczym. Uczelnie ukraińskie szybko przeorientowują się na cyfryzację procesów administracyjnych i naukowych, zapewniając przebieg procedur online, maksymalnie bez zakłóceń:

Korzystając z systemu komunikacji zdalnej, opracowujemy procedury obrony, wydawania wszystkich niezbędnych dokumentów dla doktorantów w celu ukończenia jego komponentu naukowego, wydajemy zaświadczenia akademickie itp.... Odnowiliśmy [procedury nadania stopnia] dla doktorantów kończących kształcenie... odbudowaliśmy cały system wsparcia doktorantów (UA2)

Uczelnie ukraińskie przez cały czas otrzymują propozycje od partnerów zagranicznych, w różnych dyscyplinach naukowych, jednak więcej ofert zdecydowanie było w naukach technicznych, przyrodniczych niż społecznych czy humanistycznych. To też pokazało problem, że nie wszystkie kierunki badań naukowych prowadzone w Ukrainie, są na odpowiednim poziomie, dlatego również wiele ofert zagranicznych pozostało bez odpowiedzi:

Ukraina musi się do tego zabrać, do nanotechnologii, biotechnologii, materiałoznawstwa, mikromateriałoznawstwa, mamy więcej nauk humanistycznych, ekonomicznych i tak dalej, to nie jest złe i nie jest dobre, ale to jest pewnego rodzaju dysproporcja (UA1)

Uczelnie ukraińskie mogą mieć problemy, w tym prawne, związane z wykładowcami, pracownikami, albo też z doktorantami, którzy wyjeżdżają na tereny okupowane lub rosyjskie:



Mamy zgrany zespół, wszyscy trzymamy się razem, choć niektórzy są w innych miastach, tendencji separatystycznych nie mamy... Do tej pory są z nami wszyscy doktoranci... Dosłownie mamy 2 profesorów... rozwiązaliśmy z nimi stosunek pracy, bo jeden wyjechał do Rosji, a drugi wyjechał [na teren okupowany], tam są jego rodzice, straciliśmy z nimi kontakt. Rozwiązujemy problem, wyznaczamy nowych promotorów dla ich doktorantów, zobaczymy, czy da się zachować temat pracy doktorskiej, czy konieczne musi być zmiana (UA5)

DZIAŁANIA UCZELNI UKRAIŃSKICH NA RZECZ WŁASNYCH DOKTORANTÓW

Rola uczelni w okresie wojny, jak odnotowują respondenci, polegała nie tylko na bezpośrednich działaniach organizacyjnych, akademickich lub społecznych, a przede wszystkim na stworzeniu poczucia pewnej stabilności w nowej rzeczywistości wojennej i sytuacji niepewności, co pozwalało w pewnym stopniu kontynuować *doing business as usual*, nawet jeżeli w nowych warunkach doktoranci i pracownicy akademicy pełnili inne funkcje i realizowali różne zadania, to jednak poczucie wspólnotowości okazywało na nich pewny efekt terapeutyczny i ludzie czuli tak potrzebne w tym momencie wsparcie psychologiczne:

Podczas wojny, kwarantanny okazaliśmy się w chronionej pozycji. Nie podaję słowa stabilność, stabilność jest tylko na cmentarzu, ale w tym przypadku jest jakaś pewność, trzymamy się czegoś, dochód jest stosunkowo stały, jesteśmy w lepszej sytuacji nawet w porównaniu z innymi dziedzinami [gospodarki] (UA1)

Uczelnie muszą teraz pełnić ważną funkcję – zapewniać poczucie stabilności... liczba wniosków o urlop naukowy znacznie przewyższa liczbę rezygnacji. Oznacza to, że ludzie chcą wrócić do tej stabilności za jakiś czas i kontynuować realizację swoich planów sprzed wojny (UA2)

Uczelnie ukraińskie, po pierwszym okresie wojny, dość szybko wyszły ze stanu szoku i przywróciły proces kształcenia, także dla doktorantów:

Od kwietnia wznowiono pełny proces kształcenia, odpowiednio, komponent edukacyjny został w pełni przywrócony w systemie kształcenia ogólnego na uniwersytecie (UA1).

Nadal mamy możliwość pracy online, i przeprowadzenia zajęć online, i konsultowania doktorantów, teraz jest wiele konferencji i wszystko przeniosło się online, to znaczy nie ma tu żadnych problemów, jeśli jest pokój, są wszystkie mechanizmy, aby zrealizować się w dziedzinie naukowej. Jedyne, jeśli jest to wschód i południe Ukrainy, to trzeba mówić o zupełnie innych problemach. (UA4)

Procesy cyfryzacji w szkolnictwie wyższym w okresie po wybuchu wojny pozwoliły na elastyczne przeprowadzenie procedur rekrutacji online, a także obron rozpraw doktorskich i posiedzeń rad naukowych nadających stopnie naukowe w trybie online:

Wróciliśmy, udało nam się ustalić, korzystając z narzędzi i technik komunikacji na odległość, procedury obrony, a także wydawanie niezbędnych dokumentów, takich jak świadectwo akademickie, tym doktorantom, którzy tego potrzebują (UA2)

Obrona zarówno licencjackich, jak i magisterskich i doktoranckich oraz habilitacyjnych zgodnie z prawem można przeprowadzać online, nie ma problemów, mamy możliwość wsparcia technicznego, z możliwością transmisji. Dołączyć może każdy, link do tego wydarzenia jest umieszczony na stronie (UA4)



Uczelnie ukraińskie generalnie deklarują wszechstronne wsparcie dla doktorantów, w tym m.in. ich mobilności oraz udziału w programach międzynarodowych:

Wszyscy komunikują się za pośrednictwem działu aspirantury. Jeśli jest taka potrzeba, pierwszym kanałem jest aspirantura, drugim wydziały, trzecim jest ich promotor. Jeśli mają prośbę o jakieś informacje lub wyjaśnienia, lub jest problem, którego doktorant nie jest w stanie rozwiązać samodzielnie, wówczas komunikuje się tymi kanałami (UA3)

Jednym z najważniejszych dokumentów, o który zwracali się doktoranci w pierwszym okresie po wybuchu wojny, było zaświadczenie potwierdzające status doktoranta w uczelni ukraińskiej i informacja o przebiegu procesu kształcenia doktorantów. Respondenci deklarowali, że ich uczelnie wystawiały takie dokumenty na potrzeby mobilności bez dodatkowych barier i utrudnień, w wersji elektronicznej lub papierowej:

Nasza uczelnia nie stwarza żadnych przeszkód dla wyjazdu doktorantów... uniwersytet wystawiał dokumenty bez przeszkód i starał się to robić bardzo skutecznie, w celu mobilności akademickiej itp..... ale to nie jest masowe... (UA2)

Wydaliśmy zaświadczenia o zaliczonych przedmiotach i liczbie punktów w dowolnej formie. Wydajemy na potrzeby konkretnego projektu, jeśli doktorant zgłasza taką potrzebę. Nie wszystkie projekty wymagają takich certyfikatów, doktoranci nie zawsze o to się zwracają, może 8-10 w ciągu ostatniego roku (na ponad 400 doktorantów) ... Doktorant sam może napisać projekt takiego listu, a my potwierdzamy informacje, które posiadamy. Jeśli czegoś wiem, nie mam dokumentów potwierdzających, nie mogę potwierdzić takich informacji... Te zaświadczenia są wydawane tylko w formie papierowej, nie elektronicznej, możemy zeskanować w razie potrzeby, ale nie mamy podpisu elektronicznego (UA4)

Odnotowania wymaga, że stwierdzenie przez respondentów wydawania zaświadczenia doktorantom bez przeszkód nie znajduje potwierdzenia w odpowiedziach ze strony polskiej, gdyż tam brak możliwości wystawienia tych dokumentów jest zaliczany do barier utrudniających realizowanie wsparcia dla doktorantów ukraińskich. Oznacza to, że jednak problem po stronie uczelni ukraińskich istnieje, niekoniecznie w tych uczelniach, których reprezentanci brali udział w badaniu.

DOBRE PRAKTYKI UCZELNI UKRAIŃSKICH

Odnotować można następujące przykłady dobrych praktyk, działań uczelni ukraińskich na rzecz wspierania swoich doktorantów.

Niektóre uczelnie jeszcze przed wojną wdrożyły procesy rekrutacyjne, które pozwalają na przeprowadzenie kilku fal rekrutacji w ciągu roku, w szczególności rekrutacja nie była odwołana, a została przeprowadzona wiosną, tuż po brutalnej agresji Rosji na Ukrainę. I chociaż ten model nie powstał na potrzeby wojny, lecz wcześniej na potrzeby umożliwienia rekrutacji większej liczby doktorantów oraz lepszego przygotowania ich do rozpoczęcia kształcenia, elastyczna rekrutacja również się sprawdziła w okresie wojennym. Sprzyja to przyjęciu na studia doktoranckie (głównie na zasadach odpłatności) osób z pewnym doświadczeniem zawodowym, praktyków i profesjonalistów powracających do nauki, decydujących się na przygotowanie pracy doktorskiej i otrzymanie stopnia naukowego doktora po pewnym okresie pracy zawodowej:

proces kształcenia doktorantów w naszym kraju zawsze rozpoczyna się 1 października,



ale stworzyliśmy kilka „drzwi” otwartych, abyśmy oni mogli iść, jak tylko pojawią się... I wszyscy ci, którzy weszli w marcu i w maju, pójdą studiować w komponencie edukacyjnym od 1 października i teraz mają tylko okazję [się przygotować] (UA1)

Wyróżnienia wymaga prowadzona przez władze uczelni komunikacja oraz wsparcie pracowników uczelni w pierwszym okresie wojny poprzez grupy uczelniane i pracownicze w mediach społecznościowych, w tym także wsparcie informacyjne, rzeczowe, humanitarne i psychologiczne:

Kanały komunikacji są naprawdę bardzo ważne w czasie wojny, [doktoranci czują], że nie są porzuceni. Nasz rektor utworzył grupę w telegramie w pierwszych dniach wojny... poczułam, że nie zostałam porzucona... Pierwsze trzy tygodnie wojny nie wiedzieliśmy, co robić, coś gdzieś wybuchało, nie chodziliśmy do pracy..., kiedy przyszedłam do pracy, nie bałam się tam. Wszyscy szukaliśmy w oczach innych odpowiedzi na pytanie, co dalej? Na tych spotkaniach, które odbywały się trzy razy dziennie, z rektorem, zajmowaliśmy się rzeczami, które wydawały się banalne, ale ja rozumiem, po co przychodziliśmy, za poczuciem, że jesteśmy razem, to naprawdę ważne psychologicznie (UA1)

Dobłą praktyką, szeroko stosowaną, jest organizacja seminariów doktoranckich nt. systemu kształcenia oraz uzyskiwania stopnia naukowego, mających na celu budowanie świadomości doktorantów i ich promotorów nt. możliwości naukowych w czasie wojny oraz wymianę informacji, a także organizowanie online-spotkań integracyjnych i merytorycznych:

Prowadzimy seminaria dla doktorantów regularnie, w marcu zebraliśmy wszystkich doktorantów i opowiedzieliśmy im o zmianach w ustawodawstwie, o możliwościach mobilności akademickiej, takie wsparcie było poważne (UA2)

Zbieramy [doktorantów], przedstawiamy, jakie dokumenty złożyć, jakie są perspektywy, jakie są wymagania, jakie mają prawa, jaka jest procedura obrony itd. Przez ostatnie 2 lata działa się to online. ... A następnie publikujemy tę prezentację na stronie, aby każdy mógł ją obejrzeć. W naszych katedrach są osoby odpowiedzialni za atestację doktorantów, oni też uczestniczą w konsultacjach, studiuujemy razem uchwały i różne dokumenty regulacyjne, a doktoranci mogą również czy skontaktować się z nimi online, mogą napisać do nich maila i uzyskać odpowiedź (UA4)

Przy tym należy odnotować, że uczelnie starają się udzielać wsparcia dla promotorów i kadry naukowej, ale te działania mogłyby być lepsze:

Biorąc pod uwagę fakt, że do dziś nadal istnieją przeszkody we wdrażaniu komponentu naukowego, i że nie ma pieniędzy na badania, uczelnia na bieżąco zbiera informacje o propozycjach ... na stypendia lub mobilność dla doktorantów. Przeprowadziliśmy webinaria informacyjne dla promotorów i prodziekanów ds. nauki. Pisaliśmy [do partnerów międzynarodowych], by można było wysłać doktoranta na sześć miesięcy, aby wykonał swój komponent naukowy, który został zaplanowany w jego badaniach dysercyjnych, a nie to, co jest tam oferowane... Stymulujemy bardzo aktywnie, by promotorzy pomagali swoim doktorantom w wykonaniu komponentu naukowego za pomocą funduszy europejskich lub amerykańskich (UA2)

Nie ma osobnego obszaru działalności wspierającego promotorów, natomiast naukowe kierownictwo jest częścią pensum. Wielu naszych nauczycieli jest również za granicą i pracuje online (UA4)



Ważne jest indywidualne podejście do doktoranta w uczelni oraz uwzględnienie jego/jej czynników osobistych i psychologicznych. Respondenci uważają, że uczelnie powinny uwzględniać również stan psychiczny promotorów i zapewnić opiekę naukową nad doktorantami oraz monitorować sytuację w tym zakresie:

Należy wziąć pod uwagę stan psychiczny doktoranta i jego promotora. Jeśli doktorant nie jest w stanie dostosować się z jakiegokolwiek powodu i wykorzystać [sytuację] w skuteczny sposób w nowych warunkach, zalecamy urlop akademicki... teraz zadaniem uniwersytetu jest indywidualne podejście do każdego przypadku. Nie powinno być żadnych szablonów, nie można wszystkich mierzyć tą samą miarą. Mielśmy taką sytuację, że promotor zgłosił, że nie jest w stanie przeczytać pracę doktorską i napisać recenzji... Zmieniliśmy promotora na tego, który był w stanie to zrobić, żeby doktorant poszedł dalej. Doktorant jest priorytetem, ponieważ to jest jego przyszłość, jest jego los, zadaniem uniwersytetu jest świadczenie tej kompleksowej usługi, za którą wzięliśmy odpowiedzialność. Mamy obowiązek to zrobić. Musimy wziąć pod uwagę zarówno stan naukowca, uszanować go, ale także realizować indywidualny plan każdego doktoranta (UA2)

Doktoranci, którzy mieli zaplanowane obrony na 24-26 lutego, oczywiście przełożyliśmy je, już w maju oni byli w stanie zebrać się moralnie, emocjonalnie, i odbyć tę obronę (UA1)

Za dobrą praktykę uczelnie ukraińskie uważają także system elektroniczny zarządzania uczelnią i obiegu dokumentów, dotyczy to także rzetelnych działań działu aspirantury uczelni, archiwizowania dokumentacji:

w zasadzie wszystko żyje, wszystko działa w dużej mierze dzięki wypracowanemu systemowi elektronicznego obiegu dokumentów... w 2017 roku zainstalowaliśmy ten system... 1 milion na bezpieczeństwo oprogramowania, kolejny milion na serwery itp. Teraz wszystkie zarządzenia podpisywane są elektronicznie. Nawet nie potrzebuję już biura jako prorektor, praktycznie nie przynoszą mi dokumentów... (UA3)

Nawet jeśli doktorant wyjeżdża na staż naukowy, prosimy go o przyniesienie raportu i odpowiedniego dokumentu, bo wtedy może być tak, że wyjedzie do Stanów, a tam amerykańska firma przyśle nam prośbę o potwierdzenie, że naprawdę tu studiował, a w takim a takim okresie miał staż. Akta osobowe są przechowywane w archiwum, otwieramy je, mamy dokument p i możemy potwierdzić ten fakt. (UA4)

Respondenci potwierdzają, że ich uczelnie podejmują decyzje (i będą to robić w przyszłości) w sprawie zaliczenia przedmiotów i rezultatów mobilności akademickiej, uznania wyników staży i doświadczeń zdobytych w ośrodkach zagranicznych w okresie wojny. Przyjęte zostało założenie, że doktoranci mogą realizować swój komponent edukacyjny w różnych miejscach, w różnych formach, na różnych kursach, np. nauka języków jest dość zróżnicowana. Uczelnie ukraińskie deklarują gotowość do zaliczenia wszystkich efektów uczelnia się, uzyskanych w okresie migracji, także w innych formach, niż edukacja formalna:

Przyjęliśmy przepis dotyczący zapisywania wyników edukacji pozaformalnej. Jeśli doktorant wyjechał na wymianę, mobilność akademicką, nie ma problemów, gdzie nie ma mobilności, będą pytania, ale tu jest zapis o edukacji pozaformalnej – tam myślę, że weźmiemy to pod uwagę, ale w każdym przypadku zrobimy to indywidualnie. Ponieważ ktoś wykonuje ten komponent edukacyjny w swoim kierunku, a ktoś jest nieco inny od tego, co był tutaj. Ale przyjrzymy się faktowi odwołania. (UA3)

Uznawanie efektów mobilności akademickiej jest ważne dla zaliczania formalnego okresu



pobytu doktorantów w instytucjach zagranicznych, co wiąże się także z wykonaniem wymogu formalnego (staż, mobilność na uczelni zagranicznej) na uzyskanie stopnia naukowego doktora:

jeśli dyscypliny obowiązkowe, a kredyty i treści nie pokrywają się, to nie możemy zaliczyć, a doktorant musi zdać tę dyscyplinę. Jeśli są to dyscypliny z wyboru, możliwe jest wprowadzenie zmian w indywidualnym programie nauczania i wpisanie tych dyscyplin, które doktorant zaliczył poza [naszą uczelnią] ... możemy zaliczyć na podstawie dokumentów, które przedstawi (UA4)

ROLA PROMOTORA

Rola promotora jest kluczowa w kształceniu młodego naukowca, ale także w kształceniu młodego naukowca, ale także dla decyzji doktoranta o kontynuowaniu działalności naukowej czy jej porzuceniu, zwłaszcza w czasach wojny. Respondenci podkreślają, że każdy promotor jest inny, ktoś jest bardziej zaangażowany, ktoś mniej we wsparcie i opiekę nad swoim doktorantem, a ktoś w ogóle jedynie podchodzi do tego bardzo formalnie i nie opiekuje się doktorantem w stosowny sposób.

Najczęściej doktoranci odchodzą dlatego że nie znaleźli wspólnego języka z promotorem, albo on nie pracuje, albo go to nie obchodzi, albo, co gorsze, promotor rozumie, że doktorant przyjdzie zając jego miejsce, ponieważ zmniejsza się obciążenie dydaktyczne (UA1)

Zdaniem respondentów ukraińskich, promotor powinien inspirować oraz szukać możliwości wzmocnienia komponentu naukowego i pomagać doktorantom w znalezieniu miejsca dla stażu naukowego w celu realizacji badań, także będących przedmiotem rozprawy doktorskiej:

Promotor musi być naukową mamą, naukowym tatą, osobą, która powinna służyć inspiracją, inspirować. Ale ta osoba sama musi być zainspirowana, ona sama powinna być zainteresowana samorealizacją... Wydaje mi się, że wszystko się uda, jeśli promotor jest zainteresowany tym i będzie pracował... opieramy się na ludzkie cechy nauczycieli, którzy są zmotywowani, mają możliwość przyłączenia się do projektów (UA1)

mobilność musi być w ramach projektu naukowego, którym promotor jest zainteresowany... Jest to zadanie uczelni, ale to promotor reprezentuje uczelnię przed doktorantem. Jako administrator nauki w uniwersytecie, powiedziałam promotorom, jakie są teraz możliwości, jakich narzędzi mogą teraz użyć, ale nie mogą wykonywać ich pracy, ponieważ mają różne kierunki, różne badania naukowe. Tam, gdzie promotor jest aktywny, ma kontakty naukowe, jest otwarty na coś nowego, on pomoże. (UA2)

Promotor powinien działać w poczuciu własnej odpowiedzialności za doprowadzenie doktoranta do obrony i jego rozwój jako młodego naukowca:

Jeśli promotor jest odpowiedni, zawsze pomoże, ..., ponieważ jego obowiązkiem jako pracownika jest doprowadzenie osoby do obrony, a powszechnym obowiązkiem jest oczywiście pomoc osobie, która ci w czymś zaufała i liczy na wsparcie. Powinien być [dobry] kontakt między promotorem a doktorantem, rola promotora w życiu doktoranta jest wyróżniająca. Ja bym nie byłem tym, kim jestem bez mojego promotora (UA3)

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA



Respondenci zostali zapytani, czy i w jaki sposób współpraca międzynarodowa z partnerami lub z pewnymi funduszami w jakiś sposób pomaga doktorantom, jaką rolę dla uczelni odegrały jej kontakty międzynarodowe, czy i w jaki sposób uczelnie ukraińskie z tych kontaktów skorzystały.

Współpraca międzynarodowa, współpraca dwustronna odgrywa bardzo ważną rolę, uczelnie partnerskie pomagają i wspierają się nawzajem, o ile te kontakty są wykorzystywane dla realizacji wsparcia dla doktorantów.

Oczywiście ktoś wykorzystał kontakty, które już istnieją, ale liczba doktorantów i liczba tematów naukowych jest znacznie większa, niż liczba umów lub dwustronnych projektów lub grantów, szczególnie dla kierunków społeczno-humanistycznych. Dlatego w zasadzie był to nowy portal możliwości, nowe wyzwanie, nowe możliwości, o których aktywnie mówiliśmy i mówimy promotorom, aby z tego się korzystali (UA2)

Współpraca międzynarodowa w warunkach wojny w pewnym sensie jest postrzegana jako koło ratunkowe, zarówno dla doktorantów, studentów, naukowców indywidualnych jak i instytucji systemu szkolnictwa wyższego i nauki. Przy czym, uczelnie ukraińskie postrzegają współpracę międzynarodową nie w kontekście migracji indywidualnej, ale bardziej systemowo, na podstawie umów, stworzenia różnych możliwości, ale za zgodą uczelni macierzystej.

Jedynym wyjściem, jakie widzę, to współpraca międzynarodowa, szukanie korzyści dla partnerów zagranicznych, ponieważ jasne jest, że współpraca nie będzie istniała na entuzjazmie przez długi czas. Tak, teraz pomagają, wszyscy współczują, minimalizują ryzyko, ale wszystko to z czasem zniknie, więc musimy szukać korzyści ze współpracy dla obu stron, oferować coś z Ukrainy, prosić o coś dla Ukrainy, a tym samym wspierać (UA4)

Współpraca międzynarodowa realizowana przez konkretne działania, także w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych i katedr ma bardziej bezpośredni wpływ na sytuację doktorantów, niż kontakty scentralizowane na poziomie administracyjnym:

Zasadniczo kontakty międzyuczelniane są rzeczą samą w sobie. Kontakty są albo osobiste i działają, albo są na papierze, a potem nie działają... podpisujemy umowy, których potem nikt nie rozumie. Uniwersytet ze swojej strony pomaga..., ale zasadniczo to działa na kontaktach osobistych. To znaczy, jeśli promotor lub doktorant ma kontakt za granicą i mówi, że będziemy pracować na podstawie tego kontaktu, działa to szybciej, bardziej produktywnie niż takie strzały w wróble... (UA3)

Każda indywidualna katedra ma swoje własne kontakty, i to na tej katedrze starali się pomóc doktorantom zorganizować ich pobyt za granicą, aby nie było to tylko poszukiwanie miejsca schronu tymczasowego z dziećmi, ale by mogli połączyć wyjazd z kraju z powodu wojny z nauką i mieć możliwość kontynuowania kształcenia. Katedry udzielają informacji nt. możliwości wyjazdu za granicę i kontynuacji swojej działalności naukowej (UA4)

Ważnym w opinii respondentów kierunkiem wsparcia dla doktorantów, ale także naukowców na uczelniach zagranicznych jest pomoc w przygotowaniu samych wniosków, one często są trudne do napisania przez naukowca, który na dodatek znajduje się w trudnej sytuacji życiowej:

[dobrze, że moi koledzy za granicą] są gotowi pomóc w napisaniu tego projektu, ponieważ biorąc pod uwagę to, co dzieje się teraz w Ukrainie, stres i stan psychiczny, to nie motywuje do tworzenia czegoś nowego, masz jedno zadanie – przetrwanie i zachowanie najbliższych oraz strach o jutro, zamiast myśleć o jakimś projekcie naukowym, w którym będziesz z kimś



współpracować. (UA2)

Respondenci odnotowali, że mobilność, wsparcie zdalne, mobilność wirtualna lub uczelniane przedsięwzięcia dla doktorantów to są dobre rozwiązania, natomiast ofert dedykowanych doktorantom nie jest wystarczająco dużo.



OBAWY O BRAIN-DRAIN ZE STRONY UCZELNI UKRAIŃSKICH

Respondenci z uczelni ukraińskich zgłaszają obawy co do zjawiska możliwego drenażu mózgów, tj. zagrożenia migracji wojennej młodych naukowców ukraińskich do innych krajów europejskich, w tym do Polski. Chociaż respondenci zdają sobie sprawę z sytuacji bezpieczeństwa w warunkach wojny i motywacji decyzji indywidualnych, jednak wyraźnie akcentują na tym, że umiędzynarodowienie a brain-drain to nie to samo:

To jest dwuznaczne... bez kontaktów międzynarodowych nie ma nauki. Nie ma nauki ukraińskiej, brazylijskiej, amerykańskiej, jest nauka ogólna. A jeśli ktoś nie ma kontaktów i siedzi tylko na swoim uniwersytecie, to wszystko, co napisał za życia, można wrzucić do pieca i spalić, ponieważ nikt tego nie potrzebuje. Dlatego ta sytuacja, w której się znajdujemy, jest bodźcem do znalezienia nowych kontaktów i to dobrze. I co zrobią, rozumiem, i wszyscy rozumieją, że gdzieś około 50% nie wróci, to jest oczywiście źle. Bo się ustabilizują. W ciągu 3 miesięcy można już przyzwyczać się do każdej rzeczywistości, do pokoju, a nawet do wojny. Dlatego, jeśli dana osoba odeszła i znalazła jakieś bezpieczne miejsce, a mniej więcej wie, co robi i znalazła jakieś kontakty, to rozumiem, że z prawdopodobieństwem 95% ta osoba nie wróci i dołoży wszelkich starań, aby osiedlić się tam, gdzie jest bezpiecznie. To jest zarówno dobre, jak i złe, a w sumie daje zero. Jest to w pewnym sensie drenaż mózgów, brain drain, cóż, w zasadzie jest to nawiązywanie kontaktów, ale jeśli dana osoba pamięta, skąd pochodzi, to nie zapomni swojego promotora, osoby, która opiekowała się nią naukowo (UA3)

Dla mnie kluczowym zagrożeniem jest to, że doktorantów zabiorą i nie oddadzą. Ponieważ, na studia doktoranckie idą najlepsi, oddani nauce. Jest oczywiste, jeżeli oni wyjadą za granicę, i dostaną wielkie możliwości w realizacji badań naukowych i swojego rozwoju jako naukowców, istnieje duże prawdopodobieństwo, że niektórzy z nich nie wrócą tutaj, a to jest wielkie zagrożenie dla Ukrainy. Ale rozumiemy, że jeśli mówimy o kwestii życia i śmierci, a ta kwestia, bez przesady, jest teraz istotna, to oczywiście jest, że ludzie mają moralne prawo do opuszczenia swojego kraju, mróz na skórze, ale tak jest. ... Cieszę się więc, że ludzie mieli możliwość wyjazdu i utrzymania swoich rodzin. (UA4)

Bardzo się boimy [drenażu mózgów]. Na przykład, w Niemczech jest mało dzieci w rodzinach i mało młodych ludzi, więc ten potężny kraj potrzebuje młodych ludzi. Myślę, że przyjeżdżają tam młodzi ludzie z sąsiednich krajów, bo mają tam lepsze warunki. A to oznacza, że w tych krajach również następuje odpływ młodych ludzi, którzy będą również zainteresowani wyjazdem młodych ludzi z krajów sąsiednich i wspieraniem ich gospodarek. To jest światowy trend – przepływ mózgów, młodych zasobów, bo średnia długość życia rośnie, to znaczy, że rośnie wiek emerytalny, ktoś musi na te emerytury zarabiać, gospodarka musi działać, muszą być młodzi ludzie i tacy, którzy dają szansę wspierać tych, którzy nie mogą już pracować. To trywialne rzeczy, ale to właśnie przyczynia się do drenażu mózgów, młodych ludzi, zwłaszcza naukowców (UA5)

W związku z tym, uczelnie ukraińskie mogą spojrzeć na sytuację migracji nie z punktu widzenia strat, co w czasie wojny nieuniknione, ale z punktu widzenia budowania i wzmocnienia więzi doktorantów, studentów, naukowców ze wspólnotą akademicką swojej ojczystej uczelni. Dlatego polityka wewnętrzna w odniesieniu do tych osób, które wyjechały jest niezwykle ważna. Ponieważ jest to kapitał uczelni, kapitał ludzki Ukrainy, który może przynieść wielkie korzyści, także w ramach przyszłej odbudowy kraju. Jednocześnie podniesiona została kwestia, że odpływ kadry następuje także w związku z brakiem warunków do rozwoju w swojej uczelni, w swoim kraju, przez niezadawalające warunki pracy naukowej oraz niskie zarobki



i uwarunkowania społeczne życia naukowców. W tym zakresie zadanie stoi także po stronie ukraińskiej – uatrakcyjnienie pracy naukowca w kraju, stworzenie warunków sprzyjających i zachęcających do powrotu lub pozostania w uczelniach ukraińskich. Metoda przymusu lub stworzenie dodatkowych rozwiązań, które ewentualnie mogą naruszyć podstawowe prawa i wolności człowieka nie są uważane za dobre rozwiązania przez respondentów ukraińskich:

W kraju muszą być warunki, ale obecnie mamy takie [jakie mamy] ... Są takie opinie, że jeśli ktoś studiuje na koszt budżetu państwa, to musi odpracować dla gospodarki państwowej przez pewien okres, bo to państwo zapłaciło za edukację. Ale nie jestem pewna, czy to dobrze. Z jednej strony jest to słuszne z punktu widzenia państwa, ale z punktu widzenia wolności być może będzie to ograniczenie praw. I nie jestem pewna, na ile to jest prawidłowe. Jedyne, co trzeba, to stworzyć właściwe warunki, żeby ludzie chcieli tu wracać. Uważam, że niektórymi brutalnymi metodami, takimi jak umowy, kontrakty, nie da się tego powstrzymać. (UA5)

Wśród polityk i przeciwdziałań odpływu doktorantów i odpływu kadry naukowej w czasach wojny, szczególnie pomoc mogą granty dla promotorów, granty instytucjonalne dla szkół doktorskich, programy dedykowane kształceniu doktorantów oraz budowanie i rozwój konsorcjów z uczelniami ukraińskimi. Przy czym, są to zadania także do wykonania po stronie ukraińskiej:

Powinny istnieć fundacje, które wspierają kształcenie doktorantów [aspiranturę] jako takie, szkoły doktorskie, państwowe, otwarte projekty. ... Dziś programy budżetowe, które finansują kształcenie doktorantów, pokrywają tylko stypendia dla doktorantów, nie finansują ani materiałów badawczych, ani podróży służbowych, ani opłaty publikacyjne. Konieczne jest, aby promotor, który ma doktoranta, mógł ubiegać się o grant [państwowy, europejski], aby doktorant mógł do niego przyjść... Są to stypendia oraz materiały, wyjazdy dla doktoranta itp. (UA2)

gdyby nie odmówili utworzenia konsorcjów z ukraińskimi uczelniami, byłoby dobrze. Żyjemy i myślimy, że wszyscy wiedzą o naszej uczelni, ale prawda jest taka, że nikt nie wie. To jest zadanie uczelni – reklamować się, a zadaniem partnerów jest usłyszeć tę reklamę, a nie odmówić żadnego wsparcia, naukowego, edukacyjnego i uniwersalnego (UA3).

Bariery główne zdaniem rozmówców ukraińskich, obejmują przede wszystkim stan nauki ogólnie, problemy o szerszym charakterze systemowym i infrastrukturalnym, a także status naukowca w społeczeństwie i niskie zarobki w sektorze akademickim:

Ze względu na rolę nauki, ze względu na prestiż, spadek ciągłości statusu nauki, nie idą na studia doktoranckie najlepsi. Są duże problemy: mamy promotorów nie zmotywowanych do pracy z doktorantem, doktoranci najczęściej odchodzą, gdy nie znaleźli wspólnego języka z promotorem, albo promotor nie wykonuje swoich obowiązków, albo go to nie obchodzi, albo, co jeszcze gorzej, promotor widzi to tak, że doktorant niedługo przyjdzie zająć jego miejsce (UA1)

Ponieważ możemy dużo mówić o doktorantach, ale jeśli nie będziemy mieli szkół naukowych do kształcenia tego doktoranta, to system nauki w Ukrainie zniknie. Dlatego musimy myśleć o doktorantach, ale jednocześnie myśleć, kto [z kadry] jest gotowy. Widzimy teraz, że duża liczba promotorów, którzy byli gotowi przyjąć doktorantów na początku 2021 r., teraz rezygnują, zwłaszcza w naukach przyrodniczych, biorąc pod uwagę sytuację z nauką w Ukrainie. Będzie odpływ... (UA2)

Druga przeszkoda dotyczy nauk przyrodniczych, mamy przestarzałą bazę materialną na



Ukrainie. Dlatego, jeśli doktorant ma jakiś błyskotliwy pomysł, nie wdraża go na naszym ukraińskim sprzęcie. Jeśli fizycy mają urządzenia z końca lat 60. ubiegłego wieku, to nie jest to już baza materialna, to śmieci. Jest łatwiejszy dla filozofów, filozofów, bloków społeczno-humanitarnych, oprócz komputera, biblioteki, miejsca pracy, niewiele jest potrzebne, przyrodnik potrzebuje również ukraińskiej bazy materialnej (UA3)

Odnotowuje się, że sytuacja osobista doktorantów oraz ich stan psychiczny nie sprzyja pracy naukowej:

Biorąc pod uwagę to, co dzieje się teraz na Ukrainie, presję psychologiczną, to nie motywuje do tworzenia czegoś nowego (UA2)

Poziom znajomości języka obcego (angielskiego, polskiego) jest poważną barierą dla doktorantów:

Jest jeszcze więcej propozycji z zagranicy, w tym z pewnym finansowaniem nawet więcej niż tych, którzy chcą, to niestety jest problem językowy, to znaczy wszędzie wymaga znajomości minimum angielskiego... język angielski to problem dla Ukrainy (UA1)

Jeśli jest to specjalność techniczna, nie ma problemów, język fizyków, chemików, geologów jest taki sam na całym świecie, a jeśli jest to kierunek społeczno-humanistyczny, są pewne niuanse... bariera językowa, w zasadzie ten sam angielski nauczany na Ukrainie, studiujący bez korepetytorów, tylko w ramach kursu uniwersyteckiego, to nie jest angielski, który jest używany na całym świecie. (UA3)

Stan cywilny i sytuacja rodzinna odgrywają ważną rolę w procesie podejmowania decyzji co do strategii życiowych doktorantów i pracowników akademickich w okresie wojny, czy zostać i gdzie zostać, czy wyjechać i co dalej robić w nowym miejscu:

Jeśli mówimy o doktorantach, to jest więcej osób, które są w związku małżeńskim i mają małe dzieci, a to naprawdę wpływa na ich mobilność. Nie można powiedzieć, że jest to jednoznaczna bariera dla wszystkich, ale w dużej mierze jest to problem. Bo tu jest mężczyzna i kobieta, dziecko, a jeśli wyjeżdżasz, musisz myśleć nie tylko o sobie, ale także o innych członkach rodziny. Z tego punktu widzenia. Inne aspekty społeczne nie odgrywają takiej roli. Stan cywilny jest główną częścią tego społecznego spektrum wszystkich problemów. (UA5)

Trzeba zaznaczyć, że jest część doktorantów, którzy nie chcą, przekonujemy ich..., ale tu jest mama, rodzina, sprawy osobiste, prywatna historia... Trzeba ich wyprowadzić z tego stanu (UA2).

Pozostałe problemy dotyczą następujących kwestii:

- oferowane programy w większym stopniu dotyczą studentów, a jednocześnie brakuje wsparcia dla doktorantów ostatniego roku;
- terminy oferowanych programów są odłożone w czasie („nie na dziś, a za pół roku”), do tego czasu plany osób potrzebujących mogą się zmienić;
- przeszkodą są niektóre wymogi formalne uczelni polskich i ukraińskich, np. wymóg o skreślenie ze studiów w uczelni ukraińskiej, brak możliwości przeniesienia się doktorantów wewnątrz kraju;
- brak motywacji ogólnie do pracy naukowej jako problem systemowy, związany z rolą nauki i niskim prestiżem i opłatą pracy w nauce, a także brak motywacji oraz zaangażowania promotorów,



- długa perspektywa czasowa oraz biurokracja wewnętrzna nie sprzyja wdrożeniu inicjatyw wspólnych na rzecz doktorantów,
- ogólnie problemem wydaje się perspektywa zatrudnienia po obronie doktoratu, w związku z wojną.

Wpływ wojny na kształcenie doktorantów respondenci ukraińscy upatrują w następujących trendach:

Obserwuje się wzrost zainteresowania naukami technicznymi i ścisłymi oraz zwiększenie liczby mężczyzn, co się wiąże z pozycją doktoranta i uwolnieniem od służby wojskowej oraz możliwościami wyjazdu z kraju dla doktorantów i naukowców:

Rzeczywiście często mówimy, że doktorant jest takim „produktem indywidualnym”, kreatywnym i możemy zrobić dla nich jakiś indywidualny komponent, a raczej indywidualny plan, indywidualną trajektorię studiów, mamy 25 % dla wybranych dyscyplin, zmieniamy się co roku, staramy się dostosować (UA1)

Teraz przez rok lub dwa rekrutacja doktorantów będzie też oparta o to, że doktorantowi łatwiej będzie gdzieś wyjechać. Głośno o tym się nie mówi, ale tak jest. Dotyczy to również studentów. Przyjdą na ukraińskie uczelnie, by wykorzystać je jako trampolinę na uczelnie zagraniczne. Nie wiem jeszcze, czy to źle, czy dobre (UA3)

Pójdą też na programy odpłatne, bo niestety wstyd o tym mówić, jest taka kategoria młodych ludzi, którzy boją się iść na front, aspiranturę traktują nie tylko jako szansę uzyskać dodatkowy poziom wykształcenia, ale jako szansę, aby nie zostać zmobilizowanym.... Nie są gotowi do walki, się boją, wolą inaczej wesprzeć wojsko, zgłosić się na wolontariusza, ale do wojska w żadnym razie. I tacy ludzie uważają, że studia doktoranckie są tą opcją, która pozwoli im rozwiązać tę sytuację (UA5)

Rozwija się mobilność wewnętrzna doktorantów w Ukrainie, co wiąże się z tym, że doktoranci z mniej bezpiecznych miejsc, regionów, przenoszą się do bardziej bezpiecznych (stosunkowo) regionów i uczelni:

Doktoranci z innych uczelni zwracają się do nas o przeniesienie... Ale tutaj forma finansowania jest problemem, miejsce budżetowe nie podąży za doktorantem... Oznacza to, że nawet jeśli studiował tam na miejscu budżetowym [bez chesnego], u nas musi przenieść się na kontrakt [i płacić chesne]. ... Jeśli nie mamy wolnego miejsca budżetowego, będziemy mogli zaoferować temu doktorantowi tylko naukę za opłatą (UA4).

Konsekwencją i wpływem wojny na szkolnictwo wyższe i naukę jest także zmiana priorytetów badawczych w kierunku nauk o bezpieczeństwie, badaniach wojennych itp.:

Zmieni się na 100%, bo nauka działa na potrzeby społeczeństwa. Czego potrzebuje społeczeństwo, kraj, to jest finansowane. Myślę, że państwo będzie dalej regulować te procesy, resort już zapowiedział, że priorytetem będą specjalności wojskowe, i badania w tym kierunku, więcej środków na to. Będzie to logistyka, budownictwo, to co niezbędne do odbudowy kraju i rozwoju zdolności obronnych, będzie to priorytetowe. (UA5)

W odniesieniu do tego, czy w ramach kształcenia doktorantów zmieni się komponent edukacyjny, ze względu na wojnę: np. czy pojawiły się dodatkowe przedmioty, czy profil lub treści dydaktyczne uległy zmianom, czy i na ile wojna wpłynęła na proces dydaktyczny, respondenci odnotowali, że sama wojna i procesy społeczne, gospodarcze, polityczne itd. z nią związane,



a także kwestia odbudowy, to już stało się przedmiotem badań naukowych:

Jest to temat badań gruntownych. Wszystkie te przemieszczenia, sam proces, jak to się dzieje, tak wiele aspektów, zarówno administracyjnych, jak i czysto ludzkich. Tak naprawdę naukowcy wszystko uważają za temat badań (UA5)

Natomiast, co do zmian w programach kształcenia w związku z wojną, zmiany merytoryczne w programach kształcenia pewnie nastąpią, ale jeszcze za wcześnie na tym etapie:

Na pewno pojawią się nowe kierunki badań, nowe formy prowadzenia zajęć, a czy to wpłynie na treść... jest to w mniejszym lub większym stopniu związane ze stanem wojennym, działaniami wojskowymi.... jakaś część materiału nadal będzie z tym związana – czy to z powrotem do zdrowia po wojnie, czy z prowadzeniem działań wojennych, wszystko zależy od przedmiotów, ale oczywiście, że wpływ będzie. (UA4)

REKOMENDACJE

Analiza materiałów wywiadów pogłębionych, w szczególności także części dotyczącej rekomendacji co do tego, co należałoby zrobić na rzecz wspierania doktorantów ukraińskich, pozwala na sformułowanie następujących rekomendacji.

Rekomendacje dla systemu szkolnictwa wyższego i nauki Ukrainy

- 1) Przedewszystkim reprezentanci środowiska akademickiego zgłaszają potrzebę ustabilizowania stanu prawnego i czasu na wdrażanie dotychczas przyjętych regulacji, bez forsowania nowych kardynalnych zmian w ustawodawstwie dotyczącego kształcenia doktorantów i uzyskania stopnia naukowego doktora:

Jesteśmy teraz jeszcze w tym okresie transformacji, a prawodawstwo zmienia się tak szybko. W okresie od 2016 roku było tak wiele zmian, tyle kwestii pozostaje nieuregulowanych... tych innowacji związanych z akredytacją i obroną jest tak wiele, że teraz trudno będzie ponownie coś radykalnie zmieniać. Tym bardziej, że wszystkie te zmiany miały miejsce dla harmonizacji z Europą. Myślę, że lepiej teraz wygładzić te problematyczne momenty... wdrożyć to wszystko, wprowadzić zmiany tam, gdzie jest to potrzebne, aby trochę ułatwić życie, nie biurokratyzować wszystkich procesów i być w stanie pomóc doktorantom w obecnych trudnych warunkach... Lepiej trochę zawiesić proces zmian legislacyjnych (UA4)

- 2) Uczelnie powinny unikać zbędnej biurokracji, tym bardziej w okresie wojny, ale także tworzyć ekosystem wsparcia doktorantów, tak aby doktorant nie był sam lub sam na sam z promotorem, a miał do dyspozycji otwartą do wsparcia infrastrukturę badawczą i administracyjną – nowoczesny sprzęt i infrastrukturę informatyczną, dział aspirantury, dział współpracy międzynarodowej, władze uczelni nie tworzą barier, w tym w wydawaniu potrzebnej dokumentacji, natomiast we współpracy z partnerami międzynarodowymi tworzą warunki win-win:

Idealnie, im mniej doktorant będzie zajmował się jakimikolwiek dokumentami, zaświadczeniami, tym bardziej będzie produktywny. Jeśli ma zadanie, indywidualny plan, który musi zrealizować, jest część naukowa, nad którą pracuje, a im mniej dotyczą go różni prorektorzy, tym lepiej. Jeśli czegoś potrzebuje, to bezpośrednio zwraca się albo do kierownictwa aspirantury, albo do kierownictwa uniwersytetu, albo do swojego promotora. Jeśli jest to pomoc w poszukiwaniu zagranicznych partnerów, w tym przypadku dział



międzynarodowy powinien pomóc, podać listę tych możliwości, które są obecnie dostępne (UA3)

Pierwszą rzeczą, jaką może zrobić każdy uniwersytet, to nie wchodzić w drogę [doktorantom] swoimi biurokratycznymi procedurami, których z pewnością można by uniknąć (UA1)

- 3) Zasadne byłoby wdrożenie realnych rozwiązań finansowych oraz kredytów i pożyczek edukacyjnych dla doktorantów:

Możliwość niezmnieszenia finansowania budżetowego prawdopodobnie zostanie ograniczona... jest to bardzo trudne, ale jeśli teraz zmniejszymy finansowanie budżetowe, mamy już niewielki odsetek doktorantów „komercyjnych”, ludzie nie będą w stanie zapłacić za czesne (UA4)

Najprostszym sposobem jest kredyt edukacyjny. ... Nie mamy jednak krajowej polityki udzielania pożyczek – 30 tysięcy hrywien rocznie, to jest 2 tysiące hrywien miesięcznie, to niewielka kwota. Ale pożyczka z 30% w skali roku to teraz rozmowa o niczym. Niestety pożyczki, które można spłacić, nie istnieją. Dlatego teraz na poziomie państwowym nie ma nikogo, kto pamiętałby o takich rzeczach. Z naszej strony robimy wszystko, co w naszej mocy, aby opóźnić płatność, możemy to zrobić tylko na kursach podyplomowych, w tym na studiach podyplomowych. To nie są pieniądze rektora, prorektora czy dziekana, to pieniądze publiczne, jeśli nie będziemy pobierać tych środków, to jest sprawa karna (UA3)

- 4) W odniesieniu do możliwych sposobów rozwiązania problemu z opłatą czesnego, zaproponowane zostało rozłożenie tych opłat i podział kosztów na te, które powinno jednak sfinansować państwo oraz tych, które mogą być finansowane z innych źródeł i przez samą uczelnię:

Można szukać źródeł. Koszty czesnego doktoranta przeznaczone są na pensję nauczycieli, koszty mediów, korzystanie z aparatury badawczej... Teraz Ministerstwo Finansów lub partnerzy zagraniczni mogliby pokryć przynajmniej jedną część, a nie cały kontrakt, a część kosztów zostałaby pozostawiona uczelni. Na przykład, jak są koszty mediów, uniwersytet nadal płaci rachunki te ze swoich środków... Do badań [doktorant] wykorzystuje ten sam sprzęt, niektóre materiały, energię elektryczną. Ale nie da się zostawić nauczyciela bez pensji, jest tak samo uchodźcą jak i doktorant, też nie ma mieszkania, nie ma majątku, nic, ten składnik jest pożądanym, aby znaleźć źródła, które mogą to pokryć, będziemy szukać (UA5)

- 5) W Ukrainie, zdaniem respondentów, potrzebne są zmiany prawne umożliwiające przeniesienie doktorantów z jednej uczelni do innej zachowując przy tym tzw. miejsce budżetowe dla tych doktorantów, którzy na tych samych warunkach się kształcą w swojej uczelni. Obecnie takich możliwości brakuje:

Od 2016 roku rekrutujemy doktorantów [wg. nowych przepisów], ale nie mamy dokumentu, który regulowałby procedurę przeniesienia. A w szczególności, teraz, ze względu na stan wojenny i procesy migracyjne, nie ma dokumentu, który pozwoliłby na przeniesienie miejsca budżetowego z jednej uczelni na drugą... Musimy przedyskutować tę kwestię z Ministerstwem Finansów, ponieważ kiedy przydziela się nam miejsca budżetowe, to ono odgrywa decydującą rolę. Powinno się to w jakiś sposób ustabilizować. Bo jeśli ktoś na zasadach konkurencyjnych zdobył to miejsce budżetowe dla siebie, a z przyczyn od niego niezależnych, musi zmienić uczelnię, to miejsce powinno pójść za nim i formy finansowania powinny być zachowane dla tej osoby (UA4)



- 6) Ważne dla całego systemu badań naukowych, w tym także dla doktorantów, wprowadzenie ułatwień, w tym podatkowych, na zakup i dostawę aparatury naukowej:

Są nawet zagraniczne uczelnie, które są gotowe udostępnić nam [aparaturę badawczą] za darmo, dla nich jest to przestarzałe, a my tego nie widzieliśmy. Ale jest przeszkoda – służba celna, która nie chce pozwolić na wwiezienie tej aparatury za darmo... są bazy aparatury, której uczelnie zagraniczne już nie używają, po prostu je wyrzucają, gdyby istniała taka możliwość przejęcia tej aparatury, uczelnie ukraińskie nie odmówiłyby (UA3)

- 7) Należałoby wprowadzić system rekrutacji online dla kandydatów ukraińskich, analogicznie do systemu rekrutacji doktorantów zagranicznych:

Nie mamy możliwości składania dokumentów online przez obywateli Ukrainy, to znaczy kandydat musi złożyć wniosek osobiście. Jeśli na studia licencjackie, magisterskie można złożyć wniosek rekrutacyjny online poprzez system, wówczas na studia doktoranckie oraz habilitacyjne już nie, oni mają osobiście złożyć dokumenty papierowe (UA4)

- 8) Modyfikacji powinny także ulec przepisy porządkujące prawo pracy w kierunku umożliwienia pracy zdalnej:

[należy] uporządkować prawo pracowników naukowych i pedagogicznych do pracy online, ponieważ ten dekret prezydencki wprowadził nas wszystkich w jakąś niezrozumiałą sytuację i nie jest jasne, czy to jest możliwe, czy nie. Jeśli dana osoba może wykonywać swoje obowiązki służbowe zdalnie, to musi mieć na to prawo, tym bardziej w tak trudnych warunkach życia i pracy. Nauczyciel akademicki może prowadzić zajęcia online, i to daje doktorantom możliwość uczestniczenia w procesie kształcenia, wszystkie inne rodzaje pracy też może realizować z miejsca swojego pobytu. To powinno być uregulowane (UA4)

oraz regulacje dotyczące urlopu wypoczynkowego w czasie stanu wojennego, respondenci uważają, że skrócenie tego urlopu jest bezpośrednio związane z pogorszeniem zdrowia psychicznego i sytuacji rodzinnej:

Problemem jest 56 dni urlopu, teraz 24, a jeśli w tym okresie ludzie mogłyby wyjechać za granicę i być w spokoju z rodziną, w jakiś sposób zmienić otoczenie, bo jeśli w rodzinie są małe dzieci, jest to katastrofa. Obecnie nie ma takiej możliwości (UA4)

- 9) Na poziomie Ministerstwa, Rządu należy tworzyć programy kształcenia cudzoziemców w uczelniach ukraińskich na koszt państwa zagranicznego, jak to ma miejsce w przypadku obywateli Chin, i w drugą stronę – tworzyć stypendia dla doktorantów na naukę w szkołach doktorskich uczelni zagranicznych:

Gdyby Ukraińcy mieli taką możliwość, opartą na umowach międzynarodowych, byłoby to również bardzo ciekawe i przydatne (UA4)

- 10) Należałoby podnosić znaczenie pracy naukowej nie tylko dla sektora akademickiego oraz promować rozwiązania, zachęcające do zdobywania stopni naukowych dla praktyków, osób z doświadczeniem zawodowym, co będzie ważne także w kontekście przygotowania kadr dla odbudowy Ukrainy po wojnie:

Dzisiaj potrzebne są te uprawnienia naukowe dla ludzi, którzy nie pracują teraz [w uczelni], być może później, to są prawnicy, to są szefowie firm, przedsiębiorstw państwowych..., ale to dobrze mieć połączenie praktyki i teorii. Mamy doktoranta, pracuje jako prawnik, ma dzieci, obronił się 12 maja i chciałby uczyć w uczelni na pół etatu na uniwersytecie. To wspaniałe,



ponieważ jest praktykiem. Ale [nie jestem pewna] że znajdą [dla niego] miejsce (UA1)

11) Wśród rekomendacji znalazł się także postulat co do uporządkowania kwestii kadencyjności władz uczelni, w szczególności prawdziwe ograniczenie kadencyjności oraz zorganizowanie możliwości szkolenia liderów uczelni w zakresie ich kompetencji przywódczych, a także zwiększenie roli i liczby kobiet-rektorek w uczelniach ukraińskich:

Ukraina musi sama zrobić wiele rzeczy... Nie mamy wystarczająco projektów szkolących rektorów, wielu rektorów przychodzi do nas bez pewnej wiedzy administracyjnej, podejścia są bardzo sowieckie, zwłaszcza jak człowiek ma już pewny wiek... Dlatego dla rektorów ważne są szkolenia i rekomendacje. Jeśli są rekomendacje, to poprzez Związek Rektorów, przez Ministerstwo trzeba je upowszechniać..., bo niektórzy nie mają pojęcia, co robić i jak znaleźć wyjście z sytuacji... ciekawe rozwiązanie polskie [wybory i rozpoczęcie kadencji w tym samym terminie we wszystkich uczelniach], trzeba zaproponować w Ukrainie. I potrzebujemy więcej rektorek. Kwestie płci są bardzo ważne, myślę, że w naszym kraju są trochę wyciszane. To osobny kierunek... Potencjał kobiet nie został jeszcze rozwinięty (UA5)

12) Wszystkie te działania nie zdejmują odpowiedzialności z samych doktorantów, którzy powinni także zwiększyć swoją aktywność, by skorzystać ze wszystkich dostępnych możliwości:

Dla samych doktorantów ważne, aby nie siedzieli na miejscu, ale wykorzystali każdą okazję, aby znaleźć wsparcie grantowe (UA3)

REKOMENDACJE DLA UCZELNI POLSKICH I EUROPEJSKICH

Jednym z głównych celów badania było zdefiniowanie kierunków i sposobów wsparcia uczelni ukraińskich w zakresie kształcenia doktorantów i samych doktorantów poprzez instytucje europejskie i międzynarodowe, a także zdefiniowanie najmniej pożądaných kierunków działań. Zdaniem respondentów ukraińskich, uczelnie zagraniczne, w tym polskie mogą wspierać doktorantów ukraińskich i uczelnie ukraińskie w zakresie pozaakademickim, np. pomocy materialnej, na odbudowę infrastruktury, ale głównie poprzez następujące działania akademickie:

1) zastosowanie indywidualnego podejścia do każdego doktoranta, ale utrzymując kontakt z uczelnią macierzystą – ważne, żeby instytucje zagraniczne pozwalały i zachęcały do utrzymywania kontaktów z uczelnią ukraińską, a nie odcinały doktoranta od jego środowiska:

Uważam, że dużo zostało zrobione, jeśli nasi ludzie są zapraszani za granicę, różne instytucje, instytucje, dają możliwość utrzymania kontaktu z Ukrainą z instytucją, z której pochodzi... Nie ma tu żadnych problemów. Mamy teraz obrony, są członkowie komisji, którzy teraz pracują za granicą, i otrzymali możliwość dostępu, i nie ma problemów, wszyscy pracują i wykonują przypisane nam funkcje (UA4)

2) priorytetem dla doktorantów powinien być także element badawczy – należy wdrażać programy staży naukowych dla doktorantów (poza ofertami wsparcia dydaktycznego i społecznego):

Wydaje mi się, że w każdym razie praktyka jest cenniejsza niż teoria. Dlatego, jeśli istnieje możliwość otrzymania takiego stypendium i odbycia stażu, nawet krótkoterminowego, należy z niego skorzystać. Im więcej praktyki ma student, doktorant, postdoc, tym bardziej



jest wartościowy. (UA3)

Dla doktorantów komponent naukowy jest ważniejszy niż samo kształcenie. To po prostu w tradycji ukraińskich szkół wyższych. Ponieważ reforma miała miejsce w naszym kraju kilka lat temu, kiedy aspirantura zaczęła być traktowana jako kolejny szczebel zdobywania wyższego wykształcenia, w naszym kraju wcześniej to uważano za działalność czysto naukową. ... Dlatego zgodnie z tymi tradycjami skupiamy się teraz na działalności naukowej, na przygotowaniu rozprawy, na obronie, traktujemy to bardzo poważnie, a wymagania są dość wysokie. (UA5)

- 3) potrzebne są programy dla wsparcia badań doktorantów, które wykonują sami doktoranci w kontekście własnego doktoratu, a nie tematy narzucane odgórnie przez instytucję finansującą stypendium lub staż:

[dobrze] aby można było wysłać doktoranta na sześć miesięcy dla wykonania swojego komponentu naukowego, który został zaplanowany w jego badaniach dysertacyjnych, a nie to, co jest tam oferowane. Stymulujemy bardzo aktywnie i nadal to robimy, aby promotorzy pomagali swoim doktorantom w tym za pomocą europejskich lub amerykańskich stypendiów (UA2)

- 4) należy promować i rozwijać podwójne promotorstwo i wspólną opiekę nad doktorantami:

Mamy praktykę podwójnego kierownictwa naukowego... chociaż jest kwestia płatności. Nasza wypłata nie jest do końca interesująca, ale ciekawa dla nich współpraca z tym doktorantem i tym promotorem, więc decyzją Rady Naukowej powołujemy dwóch promotorów. Obcokrajowcy nie są zainteresowani zarabianiem pieniędzy tutaj [w Ukrainie]. Niemniej jednak ... są doktoranci, którzy pracują z dwoma promotorami, w tym z zagranicznym, następnie mają wspólne publikacje, udział w konferencjach i tak dalej... dlatego dziękujemy naszym międzynarodowym partnerom za umożliwienie rozwoju naszym młodym naukowcom. (UA4)

Jesteśmy gotowi [do programów z podwójnym promotorstwem], nie mamy doświadczenia... Gdyby Europa wspierała, że doktorant powinien mieć promotora w Ukrainie i promotora w Niemczech, Polsce, Belgii, wtedy doktoranci przychodziliby do nas w Ukrainie, a następnie realizują komponent teoretyczny, powstaje stała współpraca, która pozwala zachować naukę jako taką i potencjał naukowy (UA2)

w tym poprzez wdrożenie programów wspólnych oraz modelu cotutelle:

Potrzebujemy więcej możliwości podwójnego doktoratu poprzez system cotutelle, muszą być fundusze na prowadzenie wspólnych badań, ogólnie upowszechnianie możliwości podwójnych studiów doktoranckich... [cotutelle] ma na celu, żeby nasz doktorant nie wyjeżdżał gdzieś, ale żeby Europa była zainteresowana, aby tworzyć wspólne programy kształcenia doktorantów (UA2)

Potrzebujemy wspólnych programów, wspólnej opieki naukowej dla doktorantów, z otwartą możliwością realizacji projektu, który jest interesujący dla Ukrainy. Może również być wspólne kształcenie, gdy komponent dydaktyczny zapewniają 2 uczelnie – ukraińska i zagraniczna, też dwóch promotorów, wspólna obrona, wydawanie dwóch dyplomów, tylko że musimy przyjrzeć się ustawodawstwu kraju, w którym mielibyśmy możliwość takiej współpracy, zorganizować taką formę. ... W ten sposób nie stracimy związku doktoranta z [naszą uczelnią] i dajemy możliwość pobytu za granicą i niemarnowania



czasu... Ta opcja też mogłaby być możliwa, ale są różne niuanse finansowe (UA4)

- 5) ponieważ kształcenie doktorantów opiera się przede wszystkim na badaniach naukowych, potrzebne są wspólne projekty naukowe, z zaangażowaniem grup badawczych z obu stron, wśród których znajdują się także doktoranci z Ukrainy i z Polski:

Pracownicy są na to gotowi, ale z punktu widzenia uczelni wspólny projekt jest bardziej interesujący niż podwójne studia doktoranckie. Wiem, że wiele osób kładzie nacisk na podwójne studia, podwójne stopnie naukowe. Ale tak naprawdę nie wiem, co doktorat uzyskany przez pracownika na innej uczelni może dać [naszej] uczelni. Wspólne badania to tak, to jest naprawdę ważne, wspólne publikacje to także prawdziwe osiągnięcie naukowe, a dyplom to formalność. Ważne jest dla osoby, dla samego doktoranta, jeśli chce kontynuować swoją karierę, zwłaszcza w Europie, ważne jest, aby miał dyplom europejski, aby tam pojechać i zostać (UA5)

Takie podejście pozwoli na wspieranie doktorantów bardziej w kontekście systemowym, zintegrowanym z działalnością naukową uczelni, projektami naukowymi realizowanymi w Polsce i w Ukrainie:

Dobrze by było wyjść ponad to, żeby to nie był tylko doktorant, ale wspólne projekty naukowe, w które angażuje się nie tylko doktorant, ale też np. promotor i doktorant przyjeżdżają do uczelni [zagranicznej], nauczyciel lub badacz pracuje online w tym samym projekcie. Czyli byłoby to takie bardziej harmonijne podejście do wspólnych działań edukacyjnych i naukowych. To znaczy nie indywidualnie dla doktoranta, ale jakiś międzyuczelniany, wspólny projekt, wspólne badania. Horyzont 2020, Horyzont Europa jest czymś takim (UA5)

- 6) doktoranci ukraińscy potrzebują pomocy o charakterze społecznym, humanitarnym ze względu jednak na ich status uchodźcy, tj. większe wsparcie finansowe oraz zapewnienie zakwaterowania przy okazji stypendium naukowego. Zapewnienie podstawowych potrzeb wiąże się z poczuciem bezpieczeństwa i stanem psychicznym, co jest także niezbędne przy pracy naukowej:

W sytuacji idealnej, biorąc pod uwagę fakt, że mamy bardzo trudną sytuację materialną, dobrze by było, aby nasz doktorant, który przyjechał przeprowadzić pewne badania, otrzymał zakwaterowanie i wsparcie finansowe, aby mógł się wyżywić sam, jakieś stypendium, niech będzie minimalne. Bo u nas ci, którzy studiują za koszty budżetu państwa, otrzymują stypendium. Ale stypendium na zakwaterowanie w Ukrainie i na życie za granicą to inny poziom wydatków. Dlatego nie wystarczy mu tam się utrzymać. Takie minimalne wsparcie finansowe byłoby bardzo potrzebne (UA5)

[poczucie, że] jesteś w bezpiecznym miejscu, psychologicznie sprzyja działalności naukowej. Bo działalność naukowa a priori wymaga kreatywności, spokoju, pewności siebie, poczucia bezpieczeństwa, pewności co do przyszłości. Tylko w tym przypadku można tworzyć nową wiedzę naukową. Jeśli czujesz, że musisz zarabiać na kawałek chleba, nie wiesz, co będzie jutro, nie możesz stworzyć nic nowego, to jest mentalnie inna dominanta (UA2)

- 7) potrzebne są zarówno programy wspierające kształcenie doktorantów oraz rozwój ich kompetencji naukowych, w tym umiejętności uniwersalnych, przenoszalnych (np. w zakresie etyki, rzetelności badawczej, otwartej nauki) oraz kompetencji językowych:

[rzetelność badawcza, otwarta nauka] to wszystko są oznaki rozwiniętego społeczeństwa otwartego, tego nam brakuje i tego potrzebujemy. Jakie mamy teraz wyzwania - wojna



i korupcja. Oznacza to przejrzystość, zarówno w procesie, jak i w nauce, ten sam plagiat..., jeśli chcemy odnowionego społeczeństwa, to te rzeczy są numerem jeden. Bez tego nigdzie nas nie zaprowadzą, więc musimy sprostać wymaganiom współczesnego świata, wtedy będziemy na równi z naszymi partnerami. (UA5)

- 8) ważnym jest rozwój kompetencji społecznych, niezbędnych dla życia w społeczeństwie demokratycznym, w szczególności moduły, kursy dla doktorantów z zakresu polityki europejskiej, integracji europejskiej, w obszarze praw człowieka, demokracji, w tym w ramach uniwersytetów europejskich:

Niezbędne jest rozwój kompetencji językowych, to na pewno. Ponadto, co dotyczy praw człowieka, wartości demokratycznych, wartości podstawowych w ogóle, te momenty będą umiejętnościami miękkimi – ten komponent zostanie wzmocniony (UA1).

Kraje europejskie mają znacznie większe doświadczenia w opracowywaniu i prowadzeniu takich kursów. Byłoby to dobrą pomocą dla naszych doktorantów (UA5)

- 9) ważnym może być obniżanie kosztów publikacji naukowych w czasopismach w bazach Scopus i Web of Science (te koszty w Ukrainie są ponoszone przez pracowników indywidualnie, a nie z budżetu uczelni)

Ważne są również publikacje. Publikacje w niektórych czasopismach Scopus kosztują określoną sumę pieniędzy, takie wsparcie dla dobrej publikacji, jeśli zostanie zaakceptowana, jeśli będzie dla niej jakiś rabat, to będzie wsparcie dobre (UA5).

Natomiast, mówiąc o praktykach niepożądanych, w ramach obawy o możliwym drenażu mózgow, w obecnej sytuacji ograniczeń realizacji badań naukowych i kształcenia, respondenci ukraińscy podkreślali, że działania pomocowe powinny być prowadzone na zasadach etycznych. Niewłaściwą praktyką w tym zakresie jest, ich zdaniem, oferowanie darmowego kształcenia wraz z rekrutacją bez egzaminów, bez żadnych warunków wstępnych. W opinii reprezentantów uczelni ukraińskich, wsparcie naukowe nie jest tożsame z pomocą humanitarną i nie powinno promować rozwiązań patologicznych, i przyjęcie bezwarunkowe obniża jakość nauki, narusza zasady rzetelności badawczej w zakresie uczciwej i transparentnej konkurencji i mija się z celem rozwoju naukowego:

Jeśli jest możliwość ogłoszenia konkursu o stypendium – to dobra praktyka, a samo zapewnienie stypendium, darmowego chesnego, zapewnienie przyjęcia na studia bez egzaminów... Jeśli ktoś zrobi przynajmniej jakiś krok, napisze projekt, będzie mógł ubiegać się o tę dotację, to jest normalne, tak działa cały świat... Dobrą praktyką jest, gdy doktorant pracuje nad czymś, dostarcza jakąś dokumentację, pokazuje próbę, że naprawdę może pracować. A jeśli pieniądze spadają na niego z nieba, nie jest to dobra praktyka, ponieważ on/ona rozumie, że może nic zrobić i żyć na koszt obcego państwa i wszyscy są mu winni. Z takim podejściem nic nie będzie (UA3)



Wsparcie doktorantów ukraińskich w uczelniach polskich – dobre praktyki i wyzwania

Wśród badanej próby uczelni polskich, poddane analizie zostały przede wszystkim doświadczenia związane z udzieleniem wsparcia doktorantom ukraińskim w okresie po wybuchu wojny w dniu 24 lutego 2022 r. do czerwca 2022 r. W szczególności celem było uzyskanie odpowiedzi na pytania, czy i w jaki sposób uczelnie polskie otworzyły się w kierunku pomocy doktorantom z Ukrainy, na poziomie indywidualnym, ale także w ramach współpracy bilateralnej, jakie problemy i ograniczenia były z tym związane, jakie możliwości i formy wsparcia mogą być realizowane oraz jakimi osiągnięciami i dobrymi praktykami uczelnie polskie chciałyby się podzielić. W rozmowach z przedstawicielami uczeni polskich poruszono także kwestię ewentualnych konsekwencji i wpływu wojny na trendy we współpracy międzynarodowej, w tym w ramach kształcenia doktorantów.

Punktem wyjścia w dyskusji nt. doktorantów, zdaniem wszystkich respondentów, w szczególności także polskich jest uświadomienie istoty i celu doktoratu oraz wyjątkowej ścieżki kształcenia i rozwoju zawodowego doktorantów, które opierają się przede wszystkim o badania naukowe:

Doktorat to nie jest sprawa odbycia czy zaliczenia iluś tam przedmiotów, doktorat jest jednak rozwiązaniem pewnego problemu naukowego i wykonanie pewnych badań, które potwierdzają pewne kompetencje (POL1)

W badaniu uwzględniona została perspektywa uczelni publicznych oraz niepublicznych, gdyż

“ogólnie uczelnie prywatne zazwyczaj charakteryzują się większością tych działań i szybkością podejmowania decyzji” (POL2)

REAKCJA PO WYBUCHU WOJNY

Wszyscy rozmówcy polscy odnotowali, że od dnia wybuchu wojny uczelnie, w szczególności szkoły doktorskie, otworzyły się na działania wspierające doktorantów, które nie miały na celu drenażu mózgów, a jedynie wsparcie w kontynuacji kształcenia i badań naukowych w pewnym, krótkim okresie, odnotowywany także był charakter humanitarny takiej pomocy oraz działania z intencją wspierania ich powrotu na Ukrainę:

[była to] Wymiana Erasmus, żeby nie doprowadzało do drenażu mózgów z Ukrainy, a bardziej umożliwienie kontynuacji kształcenia w Polsce z wizją powrotu najszybciej jak będzie do możliwe... Żeby te formy współpracy, kiedy studenci, doktoranci wrócą do swojej ojczyzny, były kontynuowane, z korzyścią dla naszej strony jak i strony ukraińskiej. Taki cel jest naszych działań (POL3)



Raczej [działaliśmy] na zasadzie, nie róbcie niczego, żeby tych doktorantów odciąć od uczelni ukraińskich, jeżeli możecie, to na zasadzie tego, żeby umożliwić im przeżycie i funkcjonowanie tutaj, ale również na takiej zasadzie, żeby oni mogli w pierwszej dogodnej chwili wrócić na Ukrainę i tam dalej działać (POL4)

Moim zdaniem doktoranci i ogólnie ludzie z Ukrainy powinni czuć się wspierani i mają to wsparcie i wiedzę, że są takie możliwości, a wybory należą do danej osoby... Rozumiem i podziwiam jak ludzie z Ukraina jest związana ze swoim krajem, ze sobą, że nie odchodzą tak daleko, ale chcą zostać w domu, wrócić do swojego kraju i tam pracować (POL5)

Podkreślona została wyjątkowa reakcja Polski, obywateli polskich oraz uczelni, także z przyczyn i doświadczeń historycznych Polski, w okresie II Wojny Światowej oraz w czasie PRL:

Myślę, że większa praca będzie, jak się wojna skończy. To będzie bardzo ważne. Po II Wojnie Światowej uczelnie europejskiej wspierały w Polsce tworzenie laboratoriów, w kształceniu kadry. Minęło mnóstwo lat, ale [żyje] pamięć o tym, że Europa wtedy pomogła Polsce się podnieść naukowo, i to jest bardzo ważne. ...Wszyscy starają pomóc, dla każdego to było dramatycznym wydarzeniem, bo nas może spotkać dokładnie to samo. I dlatego poziom pomocy był bardzo duży (POL7)

Jednak liczba rzeczywistych zainteresowań i konkretnych zgłoszeń ze strony Ukraińców okazała się niewysoka, z powodu braku czasu na przygotowanie, z powodu braku dedykowanego projektu na te działania lub także z powodów wymagań formalnych:

Mimo złożonych aplikacji przez doktorantów ukraińskich – 4 aplikacje, które do nas wpłynęły w tym okresie, które miały być objęte tym wsparciem, nie udało się żadnego przyjąć, bo w praktyce okazało się, że jednak te wszystkie aplikacje nie spełniają warunków (POL1)

W wyniku oceny śródkresowej zwolniły się środki w szkole doktorskiej, szkoła liczyła, że doktoranci z Ukrainy z tego się skorzystają, w ramach przeniesienia. Ale Szkoła stwierdziła, że był brak zainteresowania, być może doktoranci nastawiają się na regularną rekrutację (POL3)

W momencie, kiedy się okazało, że mamy projekt, na razie nie mamy chętnych ze strony ukraińskiej, nie mamy doktorantów, którzy by chcieli podjąć kontynuacji kształcenia czy zakończenia kształcenia, nie mamy osób, które by chciały skorzystać. Ja się kontaktowałam z jednostkami, od których były te pytania w marcu, dostałam odpowiedź, że teraz już tych osób chętnych nie ma (POL5)

Spodziewaliśmy się po prostu większego zainteresowania, ale też rozumiem, że cała rekrutacja do szkół doktorskich nie jest specjalnie łatwa, to wymaga też dłuższego przygotowania, zakłada posiadanie kandydata na promotora..., więc to nie jest tak, że ktoś w ciągu jednego dnia i to wszystko wypełni, bo to po prostu wymaga, wymaga czasu, więc stąd być może nie ma tych kandydatów zbyt wielu. (POL7)

Przedstawiciele uczelni odnotowali, że zaczęli swoje działania pomocowe od przeprowadzenia tzw. audytu swoich możliwości, analizy istniejących w uczelni projektów, programów, inicjatyw, w ramach których można byłoby zrealizować także działania na rzecz Ukrainy oraz doktorantów ukraińskich:

Myślę, że to kwestia analizy co poszczególne instytucja ma w swoich zasobach. I uczelnie i instytucje finansujące. To była rzecz taka naturalna, kiedy wybuchła wojna. Informacja z NAWA, FRSE była taka, że tam, gdzie możemy, gdzie mamy środki przyznane na realizację



mobilności, jakichś badań, aktywności, przekazywać na współpracę z Ukrainą. I myśmy to zrobili natychmiastowo... Przeprowadziliśmy szybką analizę tych źródeł finansowania, które w tym roku posiadamy... Te cztery źródła finansowania – środki NAWA, w szczególności program PROM, drugie – w ramach Solidarni z Ukrainą... uczelnie duże mają tych możliwości więcej, mają w tych zasobach projektowych jest na tyle miejsca, żeby tego wsparcia dla doktorantów i młodych naukowców było jeszcze więcej (POL2)

Wszystkie uczelnie dysponują subwencją, jeżeli przyjmą konkretne rozwiązanie, no to uczelnie, które są uczelniami z grupy uczelni badawczych, mają tę możliwość, bo mają środki dodatkowe... obudowanie tego ograniczeniami prawnymi, takimi jak my zastosowaliśmy, ogłoszenie konkursowe jest dostępne dla wszystkich... (POL4)

Przy czym, planowanie i udzielenie każdej formy pomocy powinno odbywać się zgodnie z obowiązującym prawem i z uwzględnieniem specyfiki kształcenia doktorantów, w szczególności celu końcowego – uzyskania stopnia naukowego doktora, co wymaga spełnienia odpowiednich warunków i zapewnienia rzetelności w samym procesie kształcenia i realizacji programu badań naukowych:

Nasza pomoc, propozycja powinna mieć osadzenie prawne, żeby ktoś nie czuł się rozczarowany, że może skorzystać się z tego, co tutaj zdobył, żeby pokazał, że w ramach tego czasu uzyskał czy pewne umiejętności, czy wykonał pewne badania, żeby to było zgodnie z regulaminem. I nie tylko w Polsce (POL5)

Pozytywnie zostało odnotowane utrzymanie kontaktów na poziomie rektorów, a także polskich i ukraińskich uczelni, ponieważ pozwala to na bezpośrednie poznanie potrzeb, bez czego uruchomienie efektywnych narzędzi pomocowych byłoby trudne:

Ważne jest to, żebyśmy reagowali na konkretne zapotrzebowania, bo trudno jest zgadywać takie potrzeby, jeżeli o niej nie powiemy, a jednocześnie zachowywać otwartość. ...Fajnie, że rektorzy współpracują ze sobą, potem to przekazują dalej, jakie są potrzeby. (POL7)

FORMY UDZIELENIA WSPARCIA DOKTORANTOM UKRAIŃSKIM W UCZELNIACH POLSKICH (STAN NA KONIEC CZERWCA 2022 R.)

Uczelnie polskie, a nie jedynie same szkoły doktorskie zaoferowały doktorantom ukraińskim **różne formy wsparcia:**

- wsparcie o charakterze humanitarnym i społecznym, np. wsparcie integracyjne, społeczne i środowiskowe, humanitarne, wsparcie finansowe, udostępnienie akademików, kursy językowe,
- wsparcie dydaktyczne: przeniesienie doktorantów do szkoły doktorskiej w Polsce, możliwości uczestniczenia w zajęciach jako wolnych słuchaczy, mentoring, indywidualne wsparcie akademickie,
- wsparcie naukowe: programy i pobyty badawcze, w tym w ramach udziału w Programie NAWA Solidarni z Ukrainą, staże, wizyty studyjne, doradztwo, konsultowanie naukowe. Możliwość udziału w istniejących projektach badawczych dla doktorantów była znaczenie mniejsza, zwłaszcza że w tej sytuacji takie osoby byłyby poza systemem szkół doktorskich i nie mogłyby otrzymać np. wsparcia dydaktycznego lub stypendiów/zapomóg społecznych.

Szkoła doktorska jako osobna jednostka organizacyjna byłaby bardziej ograniczona w zakresie



możliwości udzielenia wsparcia doktorantom z Ukrainy, wymaga to jednak zaangażowania na poziomie uczelni, a przede wszystkim kadry naukowej, indywidualnych pracowników naukowych.

Dla uczelni w Polsce bardziej pożądaną przez uczelnie polskie formą działań na rzecz doktorantów uważana jest **ścieżka regularnej rekrutacji** do szkoły doktorskiej, nawet jeżeli osoba znajduje się na bardziej zaawansowanym poziomie, pozwala to uniknąć kosztów i wejść na drogę uzyskania stopnia naukowego doktora w Polsce. Jednak respondenci odnotowują, że wsparciem w tym przypadku nie można nazywać obniżenie standardów oraz wymagań jakościowych, merytorycznych, naukowych, lub podejmowanie działania, które naruszają przyjęte w uczelni rozwiązania i działają wbrew misji uczelni w zakresie dążenia do doskonałości naukowej:

My jesteśmy organizacją, która przyjmuje doktorantów w pewnej procedurze egzaminacyjnej, więc żeby się stać uczestnikiem szkoły doktorskiej trzeba przejść dwuetapową procedurę egzaminacyjną. Co by w tym momencie oznaczało wsparcie? Pominięcie egzaminów? Przyjmowanie bez egzaminów? Jaka jest definicja tego? Tak, jeżeli ktoś chce być w szkole doktorskiej doktorantem, to musi przejść taką procedurę rekrutacyjną. Wsparciem ewentualnie możemy nazwać, gdy mogą być jakieś problemy z dokumentacją... (POL6)

Kształcenie w szkole doktorskiej wiąże się w następnym etapie z uzyskaniem stopnia naukowego, więc muszą być spełnione wszystkie reguły (POL5)

Respondenci podkreślają, że reprezentowane przez nich uczelnie, nie tworzyły specjalnych warunków oraz nie dokonywały szczególnych modyfikacji reguł rekrutacji dla kandydatów z Ukrainy.

Odnotowano, że inną podstawową formą przyjęcia doktoranta ukraińskiego w szkole doktorskiej na mocy ustawy jest forma przeniesienia, co wiąże się z koniecznością spełnienia określonych procedur formalnych, które są w pewnym konflikcie z rozwiązaniami w uczelni ukraińskiej.

Dużo łatwiejszym rozwiązaniem jest umowa, która mówi, że na pewien okres przenosi się na kształcenie. Bo jak mamy umowę, w niej jest powiedziane, że można się kształcić tu i tu. Umowy o wspólnym kształceniu doktorantów... to jest umożliwienie wykorzystania czasu, żeby zdobyć te umiejętności i potem w oparciu o odpowiednie dokumenty [doktorant] mógł wrócić do siebie i kontynuować, żeby ten czas był wykorzystany. Dlatego zależy nam na spełnieniu tych reguł w ramach przyjęcia, żeby ten ktoś z tymi dokumentami wrócił do siebie i iść dalej (POL5)

Niestety chyba jest jednak problem, jeśli chodzi o uniwersytety ukraińskie, zrozumienia tej całej sytuacji, nie dotyczy tylko doktorantów, ale też studentów... w obydwu przypadkach – w Ukrainie tak samo – nie można przyjąć człowieka, który w trakcie roku – nie w rekrutacji normalnej – w trybie innym, niż tryb przeniesienia, stamtąd on się przenosi tutaj. I my możemy mu zaliczyć pewne okresy, pewne przedmioty, efekty, przyjmując go na określony moment studiów czy studiów doktoranckich (POL1)

Mówiąc o procedurze przeniesienia, respondenci polscy odnotowują, że oni mieli do czynienia z sytuacją, kiedy uczelnie ukraińskie odmawiały wydania doktorantom zaświadczenia potwierdzającego status doktoranta wraz ze zgodą na przeniesienie, wiąże się to z tym, że uczelnie ukraińskie „skreślają go u siebie. W związku z tym ten student, doktorant przestaje być studentem, doktorantem tam i idzie do nas. I ten uniwersytet nie chce na to się zgodzić, ponieważ możliwe jest dalsze kształcenie w Ukrainie w trybie mimo wojny, i nie ma żadnego



powodu, żeby ten doktorant przenośli się do jakiegoś uniwersytetu polskiego (POL1).

W pewnym sensie szkoły doktorskie, w odróżnieniu od studiów I i II stopnia, są bardziej ograniczone w zakresie elastyczności i różnorodności form przyjęcia i udzielenia wsparcia, jeżeli chodzi o doktorantów ukraińskich

Szczególne oferta dla doktorantów – nie są żadne programy przygotowane, nie ma jak w przypadku studiów tych dróg jest wiele, niestety wszystkie te rozwiązania nie mają zastosowania do szkoły doktorskiej i zostaje tylko regularna rekrutacja... Jeżeli chodzi o sam sposób rekrutacji, to nie ma za bardzo żadnych konkursów specjalnych z przeznaczeniem dla osób z Ukrainy. Jedyne to program NAWA (POL3)

nie mamy w ogóle przeniesienia to znaczy, jeżeli chodzi o przyjęcie do szkoły doktorskiej to wtedy po prostu rozpoczyna od nowa, oczywiście on może kontynuować badania, które zaczął w Ukrainie, ale po prostu nie mamy takiej procedury przenosin z wielu względów, polskich kandydatów też to dotyczy i nie robimy tego, ta decyzja jest uzasadniona merytorycznie (POL7)

Udział doktorantów w projektach naukowych oraz staże badawcze (krótko- lub średniookresowe), zdaniem respondentów polskich też są bardzo dobrą formą wsparcia doktorantów, z tym, że to nie może być realizowane jedynie w ramach szkół doktorskich, bardziej na poziomie całej uczelni, jej jednostek organizacyjnych oraz indywidualnych naukowców.

Jeżelibym musiał w jakikolwiek sposób za czymś odpowiadać, to za czasową działalnością wspierającą czystą aktywność naukową a mniej kładąc nacisk na aspekt dydaktyczny, kształcenie (POL4)

Udział doktorantów w projektach badawczych, staż naukowy w ramach jakiegoś projektu daje możliwości... uposażenie tego, kto jest na stażu pozwala na samodzielną egzystencję, na wynajęcie mieszkania, pokoju i na utrzymanie się podstawowe (POL5)

Przyjęcie doktoranta na staż badawczy byłby dobrą formą, tylko nie w szkole doktorskiej, a po prostu w uczelni... staże badawcze poświęcone na przykład gromadzeniu materiałów badawczych, dyskusowanie z profesorami na wybrane tematy badawcze. (POL6)

Musiałbym bardziej zrozumieć, co to jest staż naukowy. Ja rozumiem doktorancki staż naukowy – wysyłamy doktorantów dziesiątkami, setkami, cały czas wysyłamy doktorantów ciągle na jakieś staże, ale to jest związane z realizacją jego pracy doktorskiej. Przeważnie jego promotor sam sobie znajduje uniwersytet gdzieś na świecie, który zajmuje się tym samym, prowadzi badania w tym samym zakresie, co jego praca doktorska i aplikuje do nas o sfinansowanie takiego pobytu, takiego stażu... Ale to nie jest staż jak pracownik, bo on nie pracuje na tej uczelni, ze studentami, czy w ramach jakiegoś programu, tylko po prostu oni dalej realizują plan badawczy, ale mogą rozwinąć dalej dodatkowe możliwości. (POL1)

Respondenci podkreślali fundamentalną różnicę w zakresie udzielania wsparcia doktorantom, w porównaniu ze studentami, dotyczy to istoty kształcenia doktorantów – potrzeby podejścia indywidualnego, elastycznego, uwzględnienia indywidualnych potrzeb i specyfiki badawczej każdego doktoranta. Dlatego wsparcie dydaktyczne jest bardziej skomplikowane, tym bardziej w czasach kryzysowych wymagających szybkiej reakcji i niezwłocznych działań:

To miała być pomoc, próba wejść do szkoły doktorskiej, ale także możliwość takich aktywności, które pozwolą odnaleźć się w tej trudnej sytuacji i wykorzystać ten czas. Czy to będzie nauka



języka, czy to będą pewne warsztaty naukowe. Taką decyzję myśmy podjęli, nie w jakieś ramy wsadzić od razu, a dać możliwości aktywności (POL5)

Wsparciem z naszej strony będzie to, że umożliwiamy mu korzystanie z naszej infrastruktury, dydaktycznych możliwości i udział w zajęciach, ale on dodatkowych pieniędzy z tego tytułu nie dostanie. On tylko nie będzie musiał płacić za te wszystkie aktywności, my te możliwości stworzymy... to zależy od konkretnego doktoranta, jego tematu, dyscypliny naukowej. Bo dla niego to było by z jak największą korzyścią w pewnych zajęciach i aktywnościach badawczych. Jest to możliwe, ale trzeba bardzo indywidualnie rozpatrywać i indywidualnie działać (POL1)

Kryterium kluczowym w przyjęciu doktorantów na oferowaną im formę wsparcia, poza wymaganiami merytorycznymi i formalnymi, jest język komunikacji naukowej, tj. język angielski, znajomość języka polskiego na tym poziomie kształcenia nie jest decydująca:

Póki co bierzemy zainteresowanych, wymóg jest jeden – jeżeli bierzemy doktoranta, musimy mieć pewność, że to jest doktorant, i to jest jedyny wymóg. Drugi równie ważny, ale nie aż tak ważny, to język komunikacji. Takim językiem komunikacji na tym poziomie kształcenia przyjmujemy język angielski, jeżeli mówimy o współpracy zagranicznej, ale tutaj nie ma problemu język ukraiński, język polski, język rosyjski. To są języki. w którym my jesteśmy w stanie objąć tych doktorantów pomocą (POL2)

w szkole doktorskiej kształcenie na wielu programach jest w języku angielskim... już jest duży wybór programów albo są w mieszany sposób albo wyłącznie w języku angielskim są prowadzone. Jest to szansa dla osób nie znających języka polskiego. Mogą kształcić się bez przeszkód, jeżeli tylko znają język angielski. (POL3)

Respondenci wydobyli także rolę społeczną uczelni w oferowaniu szerokiego spektrum pomocy dla obywateli Ukrainy, dla środowiska akademickiego uczelni ukraińskich, w tym doktorantów, często wspomniane są kursy języka polskiego:

Ogólnie mamy dostępne integracyjne kursy z języka polskiego dla obywateli Ukrainy przez [nasze] centrum językowe oraz umożliwienie zdania certyfikatu językowego (POL3)

Z programu NAWA [Solidarni z Ukrainą] opłacamy kursy językowe, w których oni mogą uczestniczyć. Niejako pośrednio wspieramy tu doktorantów. Bo w końcu płacimy za czas pracy lektorów a nie za liczbę osób w grupie. Tu jest możliwe (POL4)

Część uczelni nadaje zakwaterowanie, oferowały wolne miejsca w akademikach i można było tam zamieszkać. Uniwersytet organizował kurs z języka polskiego, także z języka ukraińskiego, żeby lepiej można było się komunikować. Dużo różnych strumieni, nie tylko do osób naukowych, a uniwersytet jako instytucja solidarna społecznie włącza się w te działania. Organizujemy zbiórki, wspieramy informacyjnie, tworzymy jakiś podcast, budowanie pozycji uczelni, która jest odpowiedzialna społecznie (POL7)

Wydobywana jest także rola samorządów doktorantów w uczelniach, jednak jedynie w zakresie pomocy o charakterze humanitarnym, nieakademickim:

Jeżeli chodzi o doktorantów jest inicjatywa pomocowa [samorządu] doktorantów kierowana do obywateli Ukrainy – dyżur doktorantów w siedzibie, przyjmowanie darów, materialnych, aktualizacja potrzeb, zaproszona cała społeczność akademicka (POL3)



WSPARCIE VS. WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE KSZTAŁCENIA DOKTORANTÓW W CZASACH KRYZYSOWYCH

W rozmowach wyraźnie została wydobyta różnica w zdefiniowaniu, czym jest wsparcie, co obejmuje krótkookresowe programy, pomoc humanitarną i społeczną, w tym finansową, a tym, z czym wiąże się współpraca naukowa, współpraca bilateralna międzyuczelniana, współpraca międzynarodowa. W opinii respondentów, niski wskaźnik zainteresowania na poziomie doktorantów może świadczyć o potrzebie zmiany podejścia – nie pomoc a współpraca jako model kształtowania relacji w zakresie kształcenia doktorantów:

Dla mnie współpraca jest bardziej [jasna] niż określenie wsparcie. Polacy starają się udzielać wsparcia uchodźcom ukraińskim w ten czy inny sposób, wspierając ich w znalezieniu lokum, pomagając rzeczowo, materialnie i finansowo. I to jest wsparcie, a współpraca to jest zupełnie co innego. Jeżeli są chętni do takiej współpracy, to oczywiście możemy to rozważać, bo to jest cały proces, ale to jest całkowicie co innego niż wspieranie. Rozmowy z innymi uczelniami oczywiście prowadzimy, ale one nie polegają na tym, że nawzajem się wspieramy, tylko po prostu współpracujemy na jakichś polach (POL6)

W przypadkach, kiedy uczelnia realizuje swoje programy współpracy z uczelnią ukraińską, obawy o brain-drain i tego typu zagrożenia prawie nie występują. W tej sytuacji to uczelnie partnerskie wzajemnie są głównym źródłem informacji nt. programów wsparcia, rekrutacji kandydatów i powrotu na Ukrainę. Respondent jednej z uczelni odnotowuje, że ich stypendystki już wróciły do swoich uczelni i zamierzają kontynuować i następnie kończyć swoje kształcenie w Ukrainie. Uczelnie ukraińskie wspierają udział swoich doktorantów w programach oferowanych przez partnerskie uczelnie w Polsce:

Powiem szczerze, że nie [spotkaliśmy się z niechęcią ze strony ukraińskiej]. Jak wysłaliśmy tę propozycję, to w przeciągu jednego dnia mieliśmy te wszystkie środki finansowe przypisane do odpowiednich osób. To są wszystko doktoranci z którymi my od lat realizujemy projekty. A uczelnia jako instytucja nie blokowała tych możliwości, tych wyjazdów... Jakieś incydentalne rzeczy dotyczyły kadry, ale to też nie bezpośrednio naszej uczelni, ale gdzieś się spotkałem z takim podejściem, że dochodzi do drenażu kadry naukowej (POL2)

Uczelnie polskie także mogły dokonywać zmian w swoich funkcjonujących programach mobilnościowych, dostosowując je do doktorantów z uczelni ukraińskich. Współpraca międzyuczelniana pozwala na realizację programów wymiany także dla doktorantów w ramach działań Erasmus+, realizacja takich działań zależy od inicjatywy po obu stronach.

Erasmus oczywiście jest możliwy, ale nikt z taką propozycją nawet nie występuje ze strony ukraińskiej. Jednak Erasmus jest to nadal oficjalna wymiana między uczelniami i formalnie rzecz biorąc ta druga uczelnia powinna do nas wysłać tego człowieka, my musimy odpowiednio umowy podpisać. Erasmus jest możliwy do wykorzystania, ale w tym momencie nikt z uczelni ukraińskich takiego rozwiązania nie proponuje... Inicjatorem Erasmusa powinna być uczelnia ukraińska, inaczej się nie da, bo to oni wysyłają do nas studentów i doktorantów, oni muszą być inicjatorem (POL1)

Większego poruszenia wśród uczestników Programu Erasmus+ nie zauważyliśmy, a wśród osób dopuszczonych do zaliczania przedmiotów na naszej Uczelni nie było doktorantów kształcących się dotychczas na ukraińskich uczelniach (POL3)

Dość popularnym w wypowiedziach ze strony ukraińskiej było określenie podwójnego doktoratu, doktoratów wspólnych, kiedy osoba jest doktorantem oficjalnie w dwóch uczelniach



– polskiej i ukraińskiej, ma dwóch promotorów i opiekę naukową dwóch uczelni, przez cały okres trwania studiów doktoranckich aż do uzyskania stopnia naukowego doktora, nadanego przez obie uczelnie. Tryb takiej formy współpracy powinna określić umowa bilateralna, która wyznaczy także formę i tryb finansowania tych działań, a także tryb i wymagania dot. obrony rozprawy doktorskiej i nadania stopnia naukowego doktora.

Ta współpraca jest naprawdę dobra. Od kilku lat prowadzimy współpracę i została uruchomiona dzięki kadrze profesorskiej obu krajów. ... wojna skomplikowała te rzeczy, nie możemy zakończyć formalnie. Jednak prowadzenie wspólnego doktoratu, którego wynikiem jest podwójny dyplom wymagana jest bardzo formalna umowy i bardzo formalne porozumienie uniwersytetów. No to jednak jest potwierdzenie nadania stopnia, bez tych formalnych umów nie możliwe zrobienia tego. Najprawdopodobniej dojdziemy do porozumienia z tymi, bo obydwu stronach są duże chęci, a motorem tego jest współpraca bezpośrednia, współpraca pozainstytucjonalna profesorów po obydwu stronach, współpracujących od wielu lat... doktorant tam jest doktorantem w Ukrainie, dodatkowo zostaje przyjęty u nas bez konieczności przerywania tam. Dodatkowo wyznaczamy z naszej strony promotora i analizujemy wspólnie dla niego podwójny doktorat tam i tu. Oczywiście to jest możliwe, do tej pory inicjatorem byliśmy my. Ale nic nie przeszkodzi, żeby ta inicjatywa była z drugiej strony (POL1)

Przy czym, wymiana i staże doktorantów mogą być korzystne dla obu stron:

Może jest jakiś doktorant z Ukrainy, który jest zainteresowany rozpatrzeniem jakichś problemów związanych z [specyfiką] polską, to najlepszym źródłem informacji jest nasza uczelnia, i może przyjechać na staż do Polski... I tak samo nasi doktoranci, gdyby się interesowali jakimiś aspektami [naukowymi] w Ukrainie, też mogliby pojechać na staż do Ukrainy, jeżeli oczywiście będą zainteresowani (POL6)

W doktoratach wspólnych ważne jest zapewnienie jakości i poziomu prowadzonych badań, żeby w obu uczelniach i ich systemach szkolnictwa wyższego i nauki odpowiadało to wymogom stawianym kandydatom do uzyskania stopnia naukowego doktora:

W przypadku [naszej uczelni] to są badania eksperymentalne, często wymagające możliwości, w przypadku podwójnego doktoratu obydwie strony uważają, że badania ten doktorant ma przeprowadzić w obydwu uczelniach. Żeby obydwie uczelnie były pewne, że ten doktorant ma odpowiedni poziom naukowy, odpowiedni warsztat, ma odpowiednie umiejętności, również badawcze, dlatego w każdej umowie o podwójnym doktoracie jest konieczność odbyć badania w uniwersytecie partnerskim – od pół roku do roku. Ale w tym momencie pojawia się problem sfinansowania takiego doktoranta w czasie jego pobytu czy pół roku czy rok. Stąd korzystamy z różnych programów wsparcia (POL1)

Doktoraty podwójne lub wspólne rozwiązują problem związany z obawami strony ukraińskiej o brain-drain i niosą korzyści każdej stronie:

Jednak zabieramy im tego doktoranta, w tym momencie oni go tracą. Natomiast w przypadku double doctorate tak nie jest. W tej umowie jest warunkiem, że on ma być jednocześnie tam i tu doktorantem, musi zostać przyjęty na studia doktoranckie w obu uniwersytetach. Oba nadadzą mu stopień, musi on spełnić warunki jakie są tu i tu. W związku z tym tu nie ma tego typu sytuacji, jest mowa o ich doktoratach i naszych. Jedna z przyczyn by zupełnie odpadła. (POL1)

Doktorat podwójny niesie także korzyści dla przyszłej kariery zawodowej młodego naukowca,



zarówno w sektorze akademickim jak i pozaakademickim:

Posiadanie jakiegokolwiek podwójnego dyplomu, jakiegokolwiek drugiego dyplomu, jeżeli oczywiście dostawcą tego dyplomu jest jakaś poważna instytucja, jest zawsze korzyścią dla tego człowieka. W uczelniach jest to pozytywne. Wiadomo, że ten człowiek współpracując z zagranicą, współpracując z jednostkami jest lepszym już pracownikiem, bardziej kompetentnym, rozumie wszystko. Na pewno w uczelni jest to jeden plus. Natomiast jeżeli pójdzie pracować po prostu do przemysłu, mnie się wydaje, że tak, ale trudno mnie o tym decydować (POL1)

inne elastyczne nieformalne formy wsparcia akademickiego dla doktorantów ukraińskich, inne, regularne formy kształcenia, np. wykłady otwarte, szkoły letnie, wspólnie z doktorantami polskimi i ukraińskimi.

Uczelnie polskie także okazały wsparcie logistyczne, społeczne, mające na celu adaptację doktorantów do nowego środowiska, ale także ułatwienie zorganizowania sobie życia w nowym dla nich miejscu:

Jedyny problem [dla doktorantów z Ukrainy] to był problem z dotarciem do Polski, logistyczny. Te finansowanie, które oni otrzymują, jest dość atrakcyjnym, oni są w stanie zabezpieczyć sobie kwestie pobytu, my tuż przed przyjazdem pomagamy im, coś rezerwujemy, odbieramy ich z dworców, obejmujemy programem pozanaukowym, bardziej na poziomie indywidualnym (POL2)

Poruszając temat wsparcia psychologicznego oraz działań integracyjnych, respondenci podkreślają, że uwzględniany był stan zdrowia psychicznego doktorantów, oferowane także były różne formy działań, ale głównie integracyjnych, budowania przyjaznej atmosfery:

Kiedy panie robią doktorat, są wspierane przez rodzinę, prawda? Tutaj są same i jedna i druga jedna jest z jednym dzieckiem, druga z dwojgiem, więc myślę, ..., bo przecież wyjeżdżają kobiety, kobiety z dziećmi, jeżeli miały to wsparcie partnera, męża, rodziny, dziadków - pomoc w Ukrainie, to tutaj są same i wszystko to ogarnąć jest bardzo trudne. Myślę, że rodzina wstaje na pierwsze miejsce i ten byt jest po prostu ważniejszy na danym etapie niż kontynuowanie kariery naukowej. (POL7)

Staraliśmy się taką atmosferę pozytywną budować, by nie rozmawiać cały czas o tym, co się dzieje, oczywiście poruszaliśmy ten temat wojny. Staramy się nie rozmawiać cały czas tylko o tym. Staramy się angażować ich w aktywność pozanaukową, zwiedzanie, koncert, muzeum, wspólne wyjście na wspólne posiłki, tak żeby się poczuły przynajmniej w ten krótki pobyt bardziej bezpiecznie. (POL2)

Wsparcie mentoringowe polega głównie albo na kontynuacji wsparcia merytorycznego udzielanego podczas pobytów doktorantów w uczelni, albo poprzez kontakty promotorów, albo na wniosek zainteresowanego doktoranta, jego promotora lub uczelni:

Elastyczne podejście wiąże się z tym, że zaproponowaliśmy naszym uczelniom partnerskim w Ukrainie, żeby tych doktorantów objąć wsparciem merytorycznym, metodologicznym. Oni dalej realizują swoje kształcenie na Ukrainie, w różnej formie, zazwyczaj zdalnej, ale chcieliśmy dodatkowo taki warsztat czy dobre praktyki, seminariów doktorskich tu pokazać, podzielić się i zintensyfikować wymianę pomiędzy naszymi doktorantami a doktorantami ukraińskimi... tutaj dodatkowo obejmujemy takim cyklem szkoleń metodologicznych, szkoleń wspierających, taki warsztat bardziej praktyczny (takie rzeczy



związane z analizą statystyczną- ilościową, jakościową, oprogramowaniem), coś co może im pomóc w przygotowywaniu tych rozpraw, spotkania z naszymi profesorami (POL2)

Możliwości wspierania doktorantów w ramach uniwersytetów europejskich, głównie w zakresie umiejętności przenoszalnych:

Taka oferta byłaby możliwa i potrzebna ... Na razie jest to tylko pewna nieformalna forma współpracy, oparta na uczestnictwie we wspólnych kursach które organizuje uniwersytety dla wszystkich doktorantów dla wszystkich partnerskich uniwersytetów. (POL1)

W uczelniach publicznych, ale głównie niepublicznych odnotowywane są także formy wsparcia związane ze zniesieniem opłat dla doktorantów ukraińskich:

zazwyczaj działania w kierunku studentów i doktorantów z Ukrainy to były w większości decyzje uczelni o tym, żeby rezygnować z przychodów związanych z kształceniem tych grup bądź też własne środki przeznaczać na to, żeby wspierać [ich]... (POL2)

Dotychczasowa współpraca polsko-ukraińska i kontakty naukowe, w opinii respondentów polskich, zdały egzamin w okresie wojny, współpraca bilateralna odegrała i odgrywa kluczową rolę dla działań w okresie kryzysowym, w tym w zakresie wsparcia dla doktorantów:

Tak, Ukraina zawsze dla nas była współpraca bardzo ważna, strategiczna, realizowana i wyrażająca się w różnych obszarach, nie tylko w tej mobilności, ale wyrażająca się w badaniach, projektach edukacyjnych... Ta współpraca zawsze była żywa, prawdziwa, nie tylko na papierze, i tutaj ta współpraca była bardzo ważna, i te kontakty personalne, bo my się znamy od lat, my się przyjaźnimy i to zawsze nam ułatwia realizację tych wspólnych działań (POL2)

Współpraca na poziomie naukowców odgrywa kluczową rolę także dla doktorantów, kontakty naukowców to jest zarówno czynnik sprzyjający, ale także i bariera (w przypadku braku takich kontaktów) rozwoju współpracy w zakresie kształcenia doktorantów:

Dużo zależy od bezpośredniej współpracy promotorów po obydwu stronach, chęć i zainteresowanie całą tematyką. Jednak doktorant realizuje jeden temat. Tu i tu. Dlatego promotorzy powinni być specjalistami w tej czy tej dziedzinie i pracować w tym obszarze. Musi być chęć, bezpośredni kontakt, wielu profesorów polskich ma dobre kontakty z uczelniami ukraińskimi. Tu nie byłoby problemu. (POL1)

Wsparcie ukraińskich naukowców, którzy pełnili też role promotorów, w ramach zupełnie innych programów, pośrednio też pozytywnie może wpływać na sytuacje doktorantów, ponieważ promotorzy, stabilizując swoją sytuację życiową, mogą powrócić do swoich obowiązków promotorskich i wesprzeć swoich doktorantów we właściwy sposób. Ale źródłem kontaktów naukowych mogą być nie tylko badacze i ich działania wspólne, ale również obywatele Ukrainy, będący w uczelniach polskich w charakterze studentów i doktorantów.

DOBRE PRAKTYKI NA POLSKICH UCZELNIACH

Ogólnie biorąc, dobrą praktyką uczelni polskich jest uruchomienie dedykowanej strony dla studentów, doktorantów i naukowców z Ukrainy, na których w sposób systemowy i regularny były zamieszczane wszystkie ogłoszenia i inicjatywy, w których mogli wziąć udział m.in. doktoranci:



Dobłą praktyką jest strona wsparcia Ukrainy – zebrane wszystkie inicjatywy, kierowane do studentów, doktorantów, nauczycieli akademickich, jedno miejsce, w którym można wszystkie inicjatywy znaleźć (POL3)

Przedstawiam poniżej przykłady dobrych praktyk wsparcia doktorantów w uczelniach polskich, przy tym odnotowania wymaga, że wszystkie te działania zostały uruchomione w ramach funduszy własnych uczelni (w tym w ramach subwencji).

Przykład 1: **Mobilność krótkoterminowa dla doktorantów w ramach istniejącego programu PROM**

- Najpierw dokonanie przez uczelnię analizy możliwości istniejących programów i posiadanych środków finansowych, a następnie wydzielenie dedykowanych środków na pomoc doktorantom ukraińskim
- Źródło finansowania: środki zewnętrzne (NAWA), ale w ramach posiadanego grantu
- Szybka decyzja pozwalająca na udzielenie wsparcia w pierwszym okresie po wybuchu wojny
- Przyjęcie doktorantów w ramach mobilności we współpracy z uczelnią partnerską, co oznaczało bardzo dedykowane działania i brak przypadkowych kandydatów zewnętrznych, ale jednocześnie uniknięcie niepożądanych obaw o brain drain
- Wnioskodawca: uczelnia partnerska z Ukrainy
- Krótka forma mobilności (2 miesiące) z zapewnieniem pełnego finansowania pobytu oraz wsparcie humanitarne i społeczne
- Status prawny doktoranta w tej formie: stażysta/na podstawie umowy z ukraińskim uniwersytetem
- Elastyczny program: zarówno elementy kształcenia, jak i element badawczy, ale także działania na rzecz integracji z lokalną (polską) społecznością akademicką
- Efekty długoterminowe: nawiązanie kontaktów naukowych, możliwości kontynuacji mentoringu, ciągłość działań we współpracy z uczelnią ukraińską

Przykład 2: **Staż doktoranckie w ramach Inicjatywy Doskonałości – Uczelnia Badawcza**

- Natychmiastowa reakcja i szybka decyzja (2 tygodnie na zorganizowanie)
- Źródło finansowania: fundusze własne, budżet uczelni na działania w ramach IDUB
- Okres czasowy: pierwszy okres po wybuchu wojny
- Rozsądny termin stażu doktorskiego: do 6 miesięcy, z możliwością przedłużenia o kolejne 3 miesiące (dla naukowców zaproponowano formułę 3+6)
- Prosta procedura, brak terminu końcowego, możliwość zgłoszenia w każdej chwili
- Szybki proces podjęcia decyzji: 5 dni
- Priorytet dla elementu badawczego
- Wymagane wstępne kontakty naukowe doktoranta z naukowcem/naukowcami z uczelni
- Wnioskodawca: profesor/nauczyciel akademicki składa wniosek do komisji uczelni i następnie przekazuje środki do doktoranta



- Status prawny: stażysta/na podstawie umowy doktoranta z uczelnią polską
- Brak oficjalnych dokumentów potwierdzających status doktoranta z uczelni ukraińskiej – doktorant składa oświadczenie o byciu doktorantem na dzień 24 lutego 2022 r.
- Wzięto pod uwagę wrażliwość i stan psychiczny doktorantów oraz uwarunkowania funkcjonowania uczelni ukraińskich w pierwszym okresie po wybuchu wojny
- Wsparcie socjalne, humanitarne dla doktoranta

Przykład 3: **Krótkoterminowe wizyty studyjne**

- Szybka decyzja i uruchomienie programu, ale z zachowaniem wszystkich wymogów formalnych
- Źródło finansowania: w ramach środków IDUB
- Rozsądny termin wizyty: 3 lub 6 miesięcy w perspektywie 2022/2023
- Brak terminu składania wniosków
- Status prawny: wizytujący doktorant/stażysta
- Wymagane wstępne kontakty naukowe z pracownikiem naukowym uczelni: doktorant musi mieć przypisanego opiekuna naukowego z uczelni polskiej w momencie składania wniosku
- Elastyczny program: element badawczy, ale także możliwe jest zorganizowanie kształcenia, szkolenia w razie zgłaszania przez doktoranta takiej potrzeby
- Udzielenie przez uczelnię wsparcia w procesie aplikacyjnym
- Pomoc socjalna dla doktoranta

Przykład 4: **Podwójny doktorat z uczelnią ukraińską (bazując na wzorcach unijnych, rozwiązaniach typu joint doctorate)**

- Opiera się na dotychczasowej współpracy polsko-ukraińskiej i kontaktach naukowych
- Nie jest to rozwiązanie pomocowe w sytuacji kryzysowej, tylko prorozwojowe i bardziej systemowe
- Wymaga detalicznej umowy bilateralnej na poziomie uczelni
- Źródło finansowania: fundusze własne (brakuje programu wsparcia polsko-ukraińskich doktoratów wspólnych)
- Okres czasowy: 4 lata i więcej – cały okres kształcenia doktoranta do uzyskania stopnia naukowego doktora
- Proces bardziej skomplikowany i obejmuje procedurę rekrutacyjną, proces kształcenia oraz realizacji badań naukowych, a także obrony i uzyskania stopnia naukowego doktora
- Dwie procedury rekrutacyjne de facto oraz dłuższy termin podjęcia decyzji
- Status prawny: doktorant w uczelni polskiej i jednocześnie w uczelni ukraińskiej (przyjęty na studia doktoranckie w obu uczelniach)
- Jeden temat badawczy, ale dwóch promotorów
- Zaangażowanie kadry naukowej, w tym promotorów, w obu uczelniach



- Możliwości wsparcia dodatkowego, w tym stypendiów społecznych, zapomóg – w obu uczelniach, zgodnie z umową
- Wymóg spełnienia warunków wymaganych do nadania stopnia naukowego doktora w Polsce i w Ukrainie

KORZYŚCI I EFEKTY WSPÓŁPRACY I WSPARCIA DOKTORANTÓW UKRAIŃSKICH DLA STRONY POLSKIEJ

Ważnym dla strony polskiej jest podejście do wsparcia i współpracy w zakresie doktorantów jako szansy na rozwój, która daje także korzyści dla szkoły doktorskiej, dla uczelni polskiej. Respondenci przeważnie dostrzegają wartość dodaną dla takich działań w przyszłości, w tym w relacjach polsko-ukraińskich:

Daje dużo. Patrzę na ten przykład podwójnych doktoratów, to jednak jest konkretna współpraca naukowa konkretnych uniwersytetów polskich i ukraińskich, konkretnych profesorów ze sobą, która obydwie strony rozwija. To jest poprawa jakości tego doktoratu, na skutek tego, że dwa uniwersytety, dwie grupy naukowców łączą swoje siły po to, żeby ten doktorant był jeszcze lepszy. To jest z korzyścią dla strony ukraińskiej, ale także dla strony polskiej. Ten drugi promotor, ten drugi uniwersytet po tamtej stronie wnosi swoją wiedzę, wnosi swoje kompetencje, swoje rozwiązania do tego problemu i stąd jest to także korzystne dla nas. Ten doktorat jest po prostu lepszy na skutek tego niż żebyśmy go tylko sami robili (POL1)

Respondenci uważają, że możliwości mobilnościowe, w tym w szczególności mobilność wirtualna, niesie także korzyści dla uczelni polskich. Po zakończeniu wojny mobilność geograficzna także jest brana pod uwagę, uważa się, że zainteresowanie doktorantów polskich wyjazdem na uczelnie ukraińskie będzie większe, niż dotąd.

Przyjazdy to jest wartość dodana i dla naszych doktorantów, i dla przyjeżdżających, i dla profesorów też może z innej perspektywy spojrzeć na siebie, na swoje dokonania, na swoje prace, z tej strony zaangażowane tak czy inaczej naprawdę mają benefity które ich wzbogacają. (POL7)

My się uczymy nawzajem, jak to kształcenie jest prowadzone. Ja zawsze staram się, żeby młodzi naukowcy między sobą budowali taką sieć współpracy, to jest istotne dla prowadzenia badań. A dzisiaj badania nie tworzą się indywidualne, a w zespołach międzynarodowych, i to jest szansa na to, żeby taką sieć bliższą, opartą na indywidualnych kontaktach oprzeć. Cała sytuacja związana z wojną jest rzeczą straszną, ale niesie ze sobą pewne na przyszłość szanse (POL2)

Korzyści ze współpracy w zakresie kształcenia doktorantów dotyczą także szans na umiędzynarodowienie szkół doktorskich, wymianę perspektywy i doświadczeń badawczych i kulturowych:

Każdy kontakt z osoba zagraniczna daje możliwość rozwoju, bo to jest inna perspektywa. I fajnie, że uniwersytet w ogóle się nie zamyka. To, że oni w z innego kraju tym lepiej, dają szansę na naukę języka i to fajne... Generalnie to nie koszty, przychody, tu w minusie, ale nie o to chodzi. ... Nauka w zamkniętym środowisku jest bez sensu, ona musi przebiegać poprzez kontakt (POL7)

Dla respondentów polskich szybkość podjęcia decyzji i uruchomienia programów wsparcia dla



doktorantów na poziomie instytucjonalnym to główny powód do dumy:

Jestem dumny, że te decyzje były spontanicznie i naturalnie podjęte i szybko. I że ta elastyczność to był klucz do tego, żeby to się udało. I dalej będziemy. Też się uczymy. Jesteśmy w nowej sytuacji. Myślę, że jeszcze nowe pomysły przyjdą, czegoś się nauczymy of kogoś, co nam mogłoby pomóc we wsparciu doktorantów. Ja myślę, że tu czas był taką rzeczą kluczową... (POL2)

To, że nam się udało taka drogę znaleźć, sami jesteśmy z tego bardzo zadowoleni (POL4)

BARIERY I PROBLEMY - WYZWANIA DLA POLSKIEJ UCZELNI

Przedstawiając zdanie nt. barier i problemów, które nie pozwoliły w pierwszym okresie udzielić wsparcia doktorantom z Ukrainy, respondenci polscy podkreślają wagę barier formalnych, ograniczeń i przepisów formalnych, np. niemożliwość przez doktorantów ukraińskich przedstawienia dokumentów niezbędnych do przyjęcia lub przeniesienia z powodu różnych zaistniałych sytuacji. Jednocześnie oferta pomocowa wsparcia doktorantów z Ukrainy była nieco ograniczona.

Chcieliśmy ich przyjąć w ramach programu agencji NAWA, został uruchomiony pod nazwą Solidarni z Ukrainą, w ramach którego mogliśmy zapewnić finansowanie na przynajmniej 6-8 miesięcy Ale podstawowe warunki były takie, musieliby po wybuchu wojny przyjechać i tu być fizycznie, musieli przywieźć, uzyskać dokumenty umożliwiające przeniesienie z uczelni ukraińskiej do naszej szkoły doktorskiej. Właściwie żaden z kandydatów tych warunków nie spełnił. Nie mogliśmy żadnego przyjąć. Rozumiem, że jest możliwość, że będą aplikować w trybie normalnym, w trybie przyjęcia do Szkoły, w trybie normalnej rekrutacji. Ale trudno powiedzieć, bo to inna decyzja. W ramach tego programu niestety nie udało się przyjąć (POL1)

Oczywistą barierą główną jest brak finansowania, **brak programów dedykowanych double doctorate dla uczelni polskich i ukraińskich**

Jednym z głównych elementów, są ciągle finanse. ... by mieć swobodną możliwość działania, zapraszania profesorów, jednak trzeba mieć sporo pieniędzy. (POL6)

Wsparcie finansowe tu jak najbardziej potrzebne, bo bez tego trudno. W naukach humanistycznych być może bez konieczności przebywanie na drugiej uczelni, ale w naukach inżyniersko-technicznych, w naukach ścisłych to jest niemożliwe, wymaga korzystania z pewnej bazy laboratoryjnej i badawczej i to kosztuje. To się nie da zrobić bez pieniędzy. Stąd rzeczywiście taki program [polsko-ukraiński doktorat podwójny] dałby duży impuls możliwości uczelniom (POL1)

Jako **bariera natury prawnej** nie tylko dla współpracy z Ukrainą, ale w ogóle dla współpracy międzynarodowej, odnotowywane są problemy związane z wymogiem wymiany dokumentacji między uczelniami, regulacje dot. danych osobowych, RODO w Polsce, przepisy prawa dotyczące nadania stopnia naukowego doktora w Ukrainie:

RODO jest zawsze problemem... chcieliśmy zaprosić profesorów z zagranicy do udziału w komisjach zajmujących się ocenami śródkresowymi, barierą okazało się RODO. ... oni musieli, jak studenci zdawać egzaminy ze znajomości RODO... (POL6)

Normy prawne nie pozwalają na osobną rekrutację cudzoziemców:



główną przeszkodą jest to, że w szkole doktorskiej nie jest to odgórnie modelowane ustawą, tak jak w przypadku studiów I i II stopnia, tylko szkoły doktorskie są z tego wyłączone. Można pokusić się o jakieś oddolne inicjatywy, ale wszystko nie jest uporządkowane. Nie ma podziału w rekrutacji na cudzoziemców i obywateli polskich, więc rekrutacja pokaże, czy faktycznie jest problem i czy te osób wezmą udział. Sami jesteśmy ciekawi jak to będzie (POL3)

Ponadto, jeden z respondentów odnotował, że prowadzeniu programów podwójnego doktoratu w szkołach doktorskich przeszkadzają regulacje ustawowe, w szczególności zapis dot. statusu doktoranta tylko w jednej uczelni:

Paradoksalnie stało się tak, że ustawa, gdzie jednym z najważniejszych haseł było umiędzynarodowienie czy internacjonalizacja, wprowadziła zapis, który spowodował, że w ciągu dwóch lat jej obowiązywania czy nie wszystkie uczelnie zrezygnowały z prowadzenia kierunków międzyuczelnianych, wspólnych. Albo pozostały one w szczątkowej formie. I to samo dotyczy również kształcenia doktorantów. Jeżeli na przykład uczestniczymy w projektach doctoral networks, tam jest podpisywana umowa i wtedy korzystamy nie z zapisów kształcenia doktorantów w szkołach doktorskich, tylko z zapisów dot. kształcenia cudzoziemców... (POL4)

Wymiana dokumentacją w tym momencie jest ograniczona, a możliwości formalne dokonywania tej wymiany elektronicznie są ograniczone:

Główną barierą jest to, że uczelnie ukraińskie w ograniczonym stopniu są w stanie przekazywać jakąś formalną dokumentację (POL2)

Bariery prawne dotyczą także doktoratów wspólnych:

Przede wszystkim legislacyjne bariery... trudno wypowiedzieć się w przypadku takich prawdziwych joint, to jest to wezwanie i nie jestem przekonany, że na obecnym etapie jest to legislacyjnie możliwe. Jeśli chodzi tu o podwójne, czyli równoległe kształcenie, też będzie to trudne do pokonania, ale już bardziej prawdopodobne (POL2)

Odnotowuje się także **problem uznawalności** okresów spędzonych w uczelni zagranicznej przez uczelnię ukraińską, zwłaszcza kiedy chodzi o krótkookresowe programy mobilności.

W obecnym stanie prawnym każda aktywność doktoranta może być zaliczana do tej macierzy. Z naszej strony jest łatwiej. Ze strony legislacyjnej ukraińskiej wydaje mi się, że to będzie trudniej. To jest decyzja uczelni, bo my potwierdzimy im te różne rezultaty kształcenia. A czy zostanie to formalnie czy nieformalnie uznane, to już decyzja indywidualna uczelni partnerskiej... Na razie mamy wystawione opisy dotyczące tych nabytych kompetencji. Ale też będziemy mogli w formie ECTS, bo spora liczba godzin jest realizowana w tej krótkiej mobilności. Będzie można też spokojnie w ramach pewnego bloku merytorycznego przyznać te punkty ECTS (POL2)

Problem ograniczenia autonomii uczelni ukraińskich w zakresie nadania stopnia naukowego doktora są znane od dawna i rzeczywiście ograniczają możliwości rozwoju współpracy międzynarodowej w nauce i kształceniu doktorantów:

w przypadku uniwersytetów ukraińskich uderzamy w mur związany z przepisami prawa obowiązującego w Ukrainie. Jeśli dobrze zrozumieliśmy naszych partnerów, sytuacja jest taka, że dany uniwersytet nie ma prawa nadania stopnia doktora samodzielnie, oni przeprowadzą obronę, przeprowadzą całą procedurę, ale ten wniosek o nadanie stopnia musi im zatwierdzić



centralny urząd w Ukrainie, który dopiero nada ten stopień oficjalnie. W związku z tym nie możemy podpisać takiej umowy, nie możemy wykonać takiego działania w przypadku tzw. joint doctorate, dlatego że uczestnictwo ich przedstawicieli w komisji doktorskiej nie gwarantuje, że ten urząd naprawdę to potwierdzi. W przypadku uniwersytetów ukraińskich, musimy zrobić modyfikację, i zrobić to co nazywamy podwójnym doktoratem, to znaczy ten doktorant na podstawie tej samej pracy, na podstawie tych samych wyników wynikających z badań, jednak musią odbyć 2 obrony u nas po angielsku, w Ukrainie po ukraińsku. Mamy algorytmy, że to odbędzie się na podstawie tej samej pracy bez konieczności robienia czegoś dodatkowego (POL1).

Problemem formalnym wydobywanym przez respondentów polskich, jest brak posiadania dyplomu ukończenia studiów magisterskich w momencie rekrutacji do szkół doktorskich w Polsce w 2022 r., jest to efekt wojny i zmienionego kalendarza roku akademickiego, jednak z punktu widzenia kandydata oraz szkoły doktorskiej w Polsce jest to problem.

Polscy respondenci podkreślali **problem komunikacyjny** – uczelnie nie mają dobrej drogi dotarcia z informacją do grupy docelowej. W planowaniu i realizacji działań pomocowych na rzecz doktorantów, jest bardziej potrzebna większa inicjatywa i proaktywna postawa ze strony ukraińskich uniwersytetów.

Myślelibyśmy też, że jacyś chętni u nas się pojawią i będą chcieli dalej kontynuować naukę w szkole doktorskiej. My byśmy chętnie z nimi porozmawiali, jakie są ich oczekiwania, potrzeby, co możemy zrobić... Tylko nie wiemy, jak do nich dotrzeć obecnie, jak na Ukrainie przekazać informację, że tu jest taka szkoła doktorska, skoro tam są takie wojenne czasy, czasy, które utrudniają takie kontakty (POL6)

Punktem wyjścia wszelkiej formy pomocy było nastawienie pomocowe na poziomie indywidualnych studentów lub doktorantów, a nie działania celowe mające na celu ściągnięcie ich z Ukrainy, przy okazji wojny. I jeżeli **uczelnia ukraińska stwarza bariery formalne**, np. nie wydaje dokumentów niezbędnych dla doktorantów, to uczelnia polska nie może de facto nic zrobić dla takiej osoby:

Nie rozumiem tego podejścia, że zabieramy studentów, przecież to nie jest ani nasz cel, nawet taki pomysł do głowy nie przychodzi, tylko staramy się tym ludziom pomóc, wiedząc, że oni są w takiej sytuacji, że nie mogą się kształcić, nie mogą kontynuować, nie mogą robić badań, ale sytuacja formalna jest taka, że nie wiele możemy formalnie zrobić (POL1)

Kolejny rodzaj barier i problemów dotyczy **kultury akademickiej i tradycji traktowania doktorantów bardziej jako studentów**, a nie naukowców, stąd w działaniach pomocowych na pierwszym etapie była oczywista koncentracja na części dydaktycznej bardziej niż na badawczej, z tym, że jednak w zakresie dydaktyki brakowało i brakuje szkolenia w zakresie umiejętności przekrojowych, uniwersalnych, i tymczasowe programy wsparcia mogłyby teoretycznie mieć takie skierowanie.

Poważną barierą jest **problem językowy doktorantów ukraińskich**, niedostateczna znajomość języka polskiego i angielskiego. Utrudnia to komunikację z naukowcami i administracją w polskiej uczelni. W działaniach dla doktorantów ukraińskich na pierwszym etapie pominięto de facto komponent adaptacji i integracji w nowym środowisku, w szczególności nowym środowisku językowym:

Jednak podstawowa bariera jest w języku, i jeżeli tej bariery nie przełamiemy, to trudno sobie mówić o wszystkich tych działaniach, bo jak on ma uczestniczyć w kursie, jeżeli nie



mówi dobrze po angielsku. Jest pewna bariera, której nie przelamiemy, to jest bariera pisma, cyrylicy, widzę, że jest to bariera, że muszą uczyć się nowego alfabetu i to też utrudnia normalne działania, normalne funkcjonowanie, korzystanie z literatury później. Tu trudno coś powiedzieć, bo [ukraiński] system kształcenia podstawowego to rozwiązać, jak najlepiej ich do tego przygotowywać w momencie, kiedy oni już są [doktorantami] (POL1)

REKOMENDACJE

Rekomendacje respondentów polskich dot. działań, które należałoby podjąć dotyczyły trzech poziomów – indywidualnego doktoranta ukraińskiego lub kandydata, uczelni oraz poziomu polityki publicznej. Doktoranci, zdaniem polskich respondentów, poza realizacją badań, powinni skupić się na nauce języka angielskiego przede wszystkim. Być może takie programy nauczania języka dla doktorantów, odbywające się i finansowane przez stronę polską lub inny fundusz europejski, mogłyby znaleźć miejsce w uczelniach polskich, także obejmując wcześniejsze etapy edukacji.

Respondenci upatrują duży potencjał i znaczenie dla współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia doktorantów, w szczególności wymieniane jest uruchomienie programu finansowania podwójnych doktoratów polsko-ukraińskich, co pozwoliłoby na zacieśnienie współpracy międzyuczelnianej:

bilateralnie uruchomienie pewnego dodatkowego programu, który miałby [wspierać] te double doctorate, to mi się wydaje, że to istotnie na wyższym poziomie rozwija, tworzy możliwość uzyskiwania lepszych prac o znacznie wyższym poziomie, większej innowacyjności, w połączeniu sił dwóch uniwersytetów. Zawsze ta synergia daje efekt pozytywny. To się w większości wcześniej czy później rozbija o pieniądze, taki bilateralny program byłby dodatkowym ruchem we właściwą stronę. Ale to raczej jest apel w stronę władz bardziej wysokich, nie do doktorantów (POL1)

Mobilność wirtualna powinna być wykorzystywana i uznawana za równie wartościową, oraz udzielana także w zakresie wsparcia merytorycznego i naukowego doktorantów ukraińskich:

Trzeba wykorzystywać to, czego myśmy się nauczyli w pandemii, tych form takich zdalnych, bo możemy realizować i mobilności zdalne, i wizyty studyjne zdalne i wsparcie branżowe zdalne. Wszystko to możemy robić, jeśli to będzie pomocne w przygotowaniu rozprawy doktoranta (POL2).

z zaangażowaniem naukowców z Polski i Ukrainy jako promotorów, wykładowców, recenzentów itd.

Na poziomie szkoły doktorskiej oczekujemy innej współpracy, bardziej polega ona na współpracy promotorów, wymianie wykładowców (POL6)

Jak patrzę na to, jako jedyna forma współpracy to widzę w sensie wspólnej wymiany promotorów i angażowania promotorów pomocniczych, drugich promotorów z uczelni partnerskich. W przypadku współpracy uczelni polskiej i ukraińskiej, mielibyśmy zawsze polskiego i ukraińskiego promotora. W różnej formie – głównego lub pomocniczego i oczywiście w ramach tego obejmować tą współpracę różnymi formami mobilności, mobilność typowo stażowej naukowej która obejmowała uczestnictwo w konferencjach i wszystkie różne formy, które docelowo by prowadziły do tego, żeby przygotować i obronić rozprawę (POL2)



Dla rozwoju współpracy polsko-ukraińskiej w zakresie kształcenia doktorantów potrzebne są zmiany prawne, w tym wspierające prowadzenie doktoratów wspólnych, także w formie cotutelle, a także ułatwiające uznawalność dyplomów i kompatybilności stopni naukowych:

Jeśli mamy mówić o jakiejś szerszej współpracy, to też trzeba się na spokojnie przyjrzeć się kwestii uznawalności dyplomów i tego, w jaki sposób doprowadzić do tego, w którym momencie uznawać, że te dyplomy uprawniają do rekrutacji do szkół doktorskich. Żeby zobaczyć na czym polegają różnice między dyplomami i tą ścieżką uprawniającą do kształcenia (POL4)

Ważne staje się wsparcie branżowe, zaangażowanie sektora pozaakademickiego w działania wspierające doktorantów:

jeżeli chodzi o nauki o zarządzaniu, taki wymiar wdrożeniowo-praktyczny jest istotny, a ta współpraca z otoczeniem biznesowym jest tak duża, że wydaje się, że możemy doktorantów w tym zakresie wspierać (POL2)

Respondenci polscy, zarówno jak i ukraińscy apelują za zwiększeniem stopnia autonomii uczelni ukraińskich, co by znacznie ułatwiło prowadzenie działań wspólnych, w tym w zakresie kształcenia doktorantów i nadania stopnia naukowego doktora:

Danie większej autonomii uniwersytetom ukraińskim, żeby ona naprawdę nadawały ten stopień same, a nie ktoś tam musi to zatwierdzać, to naprawdę byłoby krokiem we właściwą stronę. Wszystkie uczelnie europejskie, amerykańskie też, mają tego typu rzeczy, jest to zaskoczeniem i jest to trudnością w zawieraniu umów, bo nagle się okazuje, że my sobie tu pouzgadniamy, ale potem może to wszystko być nieważne. Połamanie takiej bariery administracyjnej wymaga pewnych zmian ustawowych na poziomie państwowym, raczej uczelnie są bezradne w tej sytuacji (POL1)



Wnioski i rekomendacje

Życie doktorantów, jak i milionów obywateli Ukrainy, zmieniło się od początku wojny, w szczególności dotyczy to zmiany hierarchii priorytetów życiowych (najważniejszym zadaniem staje się przetrwanie i zapewnienie bezpieczeństwa), także realizacja nowych ról: dołączenie do Sił Zbrojnych Ukrainy, jednostek obrony terytorialnej, wolontariat, prace jednostek ratowniczych, intensyfikacja obowiązków rodzinnych itp. Przy tym, sytuacja i specyfika doktorantów bardzo się różnią w zależności od roku studiów doktoranckich (aspirantury), dyscypliny naukowej czy też warunków psychicznych i reakcji na stres. Ataki na infrastrukturę cywilną, w tym naukową, stwarzają wyzwanie dla kontynuacji badań naukowych, często nawet uniemożliwiają ich przeprowadzenie.

W ogólności, wysoki poziom autonomii uczelni oraz niski stopień zbiurokratyzowania bezpośrednio wpływają pozytywnie na szybkość reakcji i czas podjęcia decyzji oraz elastyczność przyjętych rozwiązań. Szersza autonomia daje uczelni możliwości w zakresie udzielenia większego wsparcia zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce. Ogólnie biorąc, dla doktorantów niezbędne jest zastosowanie podejścia indywidualnego, ponieważ każda sytuacja, każdy doktorat i program kształcenia jest inny, sytuacje różnych osób też się różnią pod względem regionu, skali działań wojennych, uczelni, dyscypliny naukowej, tematyki badań, stopnia zaawansowania w swoich działaniach badawczo-dydaktycznych, a także pod względem profilu osobistego (stan cywilny, majątkowy) oraz rodzaju reakcji na stres i zdolności opanowania swojego stanu psychicznego. Sytuacje wsparcia doktorantów wymagają jednak podejścia bardziej indywidualnego niż w przypadku studentów, ale bardziej opiekuńczego, niż w przypadku samodzielnych pracowników naukowych.

W ramach wsparcia doktorantów ukraińskich, ale też naukowców i studentów, warto koncentrować się na partnerstwie bilateralnym i utrzymywaniu kontaktu instytucjonalnego z uczelnią jako partnerem, a nie jedynie relacji na poziomie indywidualnym. Jednak analiza pokazała, że uczelnie ukraińskie i polskie nie wykorzystały w pełnym stopniu istniejących ram i narzędzi możliwej współpracy, np. możliwości zawarcia nowych i realizacji obecnych umów bilateralnych, umów mobilności w ramach Erasmus+ itp. Głównym inicjatorem takiej współpracy, w przekonaniu respondentów polskich, ma być strona ukraińska, natomiast uczelnie ukraińskie bardziej czekają na oferty ze strony polskiej, w wyniku czego powstaje sytuacja braku inicjatywy z obu stron i potencjał wsparcia i współpracy pozostaje niewykorzystany. Może to oznaczać także potrzebę większego wsparcia dla struktur zajmujących się współpracą międzynarodową w uczelniach ukraińskich.

Ponieważ jest to okres nadzwyczajny, zarówno dla uczelni ukraińskich jak i polskich, ale także dla agencji finansujących badania naukowe lub programy mobilności, kluczową rolę w tej sytuacji i reakcji na nią odgrywa właśnie czas: terminy aplikowania i realizacji projektów i programów są bardzo krótkie, brak czasu na zastanowienie się i podjęcie decyzji, co rodziło bardziej spontaniczne zachowania (aplikowało się, gdzie się da), potrzeba czasu na poradzenie sobie ze stanem psychicznym, ze strachem marnowania czasu, perspektywy wsparcia w uczelniach polskich miały bardziej krótkookresową perspektywę, ale należy brać pod uwagę także długoterminową, z uwzględnieniem wyzwań związanych z terminami programów doktorskich



i wymogami formalnymi dot. obrony w uczelniach ukraińskich.

Staże badawcze dla doktorantów ukraińskich, zatrudnienie w projektach badawczych to bardziej zaawansowana forma nie tyle wsparcia, jak współpracy naukowej. Sprzyjać to może kształtowaniu kultury akademickiej, w której doktorant jest traktowany bardziej jako młody badacz rozpoczynający karierę naukową, a nie jedynie student uczestniczący w procesie kształcenia. Chociaż programy stażowe mogą także zawierać elementy kształtowania umiejętności badawczych, kompetencji przekrojowych (tzw. transferrable skills), które pomogą doktorantom z Ukrainy w rozwoju ich kariery w bardziej strategicznej i długookresowej perspektywie.

Wyzwania dla uczelni ukraińskich polegają głównie na nieustającym zagrożeniu wojennym oraz drastycznym obniżeniu finansowania badań, na zagrożeniu drenażu mózgów oraz braku autonomii uczelni w sprawie uwolnienia doktorantów (których do dotyczy) od spłaty czesnego, w zakresie nadawania stopnia naukowego, uregulowania statusu doktoranta który opuszcza kraj z powodu wojny i możliwości przenoszenia doktorantów wewnątrz kraju i tymczasowego ulokowania ich w uczelniach zagranicznych. W ogólności problemem jest brak dobrej znajomości języka angielskiego oraz nastawienie władz uczelni macierzystej. Jeżeli władze uczelni traktują bieżące działania jako zagrożenie, a nie jako szansę na rozwój, nie będzie to sprzyjało rozwojowi współpracy międzyuczelnianej w sprawie doktorantów. Wewnątrz kraju odnotowuje się brak przepisów dotyczących przenoszenia doktoratów (mobilność wewnętrzna) oraz programów wsparcia dla przesiedlonych doktorów wewnątrz Ukrainy.

Dobre praktyki na ukraińskich uczelniach to przede wszystkim elastyczność i otwartość oraz indywidualne podejście do każdej sytuacji: m.in. zmiana promotora, przerwy naukowe, dokumenty pomocnicze itp., wsparcie i elastyczność w procedurach obronnych, odbiurokratyzowanie i elektroniczny obieg dokumentacji, odroczenie opłat czesnego. Ważne jest wsparcie w uczelni ukraińskiej mobilności międzynarodowej doktorantów, która powinna być traktowana raczej jako cenne doświadczenie i możliwość, a nie zagrożenie. Stan psychiczny doktorantów i promotorów powinien także być brany pod uwagę. Dobrą praktyką jest stworzenie możliwości mobilności wewnętrznej i wsparcia humanitarnego, a także udostępnianie infrastruktury badawczej i solidarność społeczności akademickiej. Ważnym aspektem jest poszanowanie obecnej roli doktoranta, którą on/ona pełni w okresie wojny.

Rosyjska agresja na Ukrainę oraz jej skutki będą miały wpływ na rozwój szkolnictwa wyższego i nauki w ogólności, m.in. już się pojawiają nowe tematy badawcze, zainteresowania naukowe, staje się oczywista potrzeba nowego rodzaju profesjonalistów oraz nowej wiedzy specjalistycznej i podejścia interdyscyplinarnego do rozwiązań problemów naukowych, w tym działań związanych z przyszłą odbudową Ukrainy.

Poniżej przedstawiamy rekomendacje skierowane wspólnie do strony polskiej i ukraińskiej, rekomendacje tylko dla uczelni polskich oraz te adresowane wyłącznie dla strony ukraińskiej.

1. REKOMENDACJE WSPÓLNE DLA MINISTRÓW I REKTORÓW W POLSCE I W UKRAINIE

- 1.1. Poziom autonomii uczelni oraz niski stopień ich zbiurokratyzowania bezpośrednio wpływa na szybkość reakcji i podejmowania decyzji oraz elastyczność przyjętych rozwiązań. Im większy stopień autonomii uczelni, tym większe wsparcie dla doktorantów zarówno w Ukrainie, jak i w Polsce. Należy rozszerzać autonomię instytucjonalną uczelni



w obu krajach.

- 1.2. W sytuacji wojny pożądane jest unikanie zbędnej biurokracji i formalizacji działań oraz tworzenie lub udostępnienie ekosystemu wsparcia doktorantów w uczelniach polskich i ukraińskich, przy indywidualnym podejściu do każdego doktoranta, poprzez tworzenie możliwości jego/jej rozwoju, w stałym kontakcie pomiędzy uczelniami polskimi i ukraińskimi.
- 1.3. Należy wdrażać praktykę wspólnej opieki naukowej w różnych formach (mentoring, promotor pomocniczy) lub podwójnego promotorstwa poprzez system cotutelle, w tym poprzez tworzenie dedykowanych programów finansowania programów podwójnego doktoratu, uwzględniającego także sposób prowadzenia badań.
- 1.4. Ważnym elementem kształcenia doktorantów powinny być umiejętności przekrojowe w zakresie etyki, rzetelności badawczej, otwartej nauki, cyfryzacji i danych badawczych, kompetencje społeczne, językowe oraz wiedzy w zakresie Unii Europejskiej, praw człowieka, zasad funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Kształcenie w tych obszarach może być realizowane także w ramach struktur Uniwersytetów Europejskich. Rozważenia wymaga także wykorzystanie tzw. microcredentials do uznawania kompetencji zdobytych przez doktorantów w ramach kształcenia nieformalnego lub pozaformalnego.
- 1.5. Uczelnie polskie i ukraińskie powinny przede wszystkim intensyfikować wspólne projekty badawcze, w ramach, których mogą być realizowane także projekty doktorskie, należy bardziej angażować doktorantów w działalność naukową uczelni. W tym zakresie wydaje się być ważne wspieranie grup badawczych, a także wspieranie promotorów poprzez granty promotorskie po obu stronach granicy.
- 1.6. W procesie realizacji programów kształcenia doktorantów w warunkach wojny lub wdrażania różnych form wsparcia dla doktorantów ukraińskich konieczne jest uwzględnienie stanu zdrowia psychicznego doktorantów i możliwości ich opiekunów naukowych oraz zapewnienie niezbędnej elastyczności w działaniu.

2. REKOMENDACJE DO MINISTRA I REKTORÓW UCZELNI POLSKICH

- 2.1. Jako rozwiązanie krótkookresowe, szybkie i nie wymagające dodatkowych zewnętrznych źródeł finansowania, polskie uczelnie mogłyby przeanalizować własny potencjał i zdefiniować sposoby i narzędzia finansowe i organizacyjne, z wykorzystaniem których mogłyby oferować różne formy wsparcia w ramach istniejących funduszy, posiadanych i realizowanych przez siebie projektów, programów i możliwości.
- 2.2. Należy kontynuować dedykowane programy NAWA wspierające internacjonalizację szkół doktorskich, które pozwalają na efektywne, szybkie i elastyczne podejście do każdego doktoranta, uwzględniając jego indywidualny plan badawczy oraz program kształcenia i stopień zaawansowania studiów doktoranckich w Ukrainie.
- 2.3. Najbardziej pożądanym kierunkiem wspierania doktorantów ukraińskich w okresie wojny jest działalność naukowa, wsparcie prowadzenia badań naukowych, krótkie staże badawcze w celu realizacji ich badań własnych, programy wsparcia promotorów, którzy mogliby ubiegać się o stypendia naukowe także dla swoich doktorantów. Granty naukowe dla kadry naukowej także mogłyby uwzględniać stopień



zaangażowania doktorantów.

- 2.4. W celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz pomocy socjalnej dla doktorantów z Ukrainy, w ramach konkursów polskich należy uwzględnić dodatkowo potrzebę wsparcia finansowego przeznaczonego na zakwaterowanie w Polsce.
- 2.5. Należy przeciwdziałać praktykom przyjmowania do szkół doktorskich cudzoziemców, którzy nie spełniają wymogów rekrutacyjnych (merytorycznych) stawianych obywatelom polskim.

3. REKOMENDACJE DO MINISTRA I REKTORÓW UCZELNI UKRAIŃSKICH

- 3.1. Należy wprowadzić zmiany prawne w zakresie zwiększenia autonomii finansowej uczelni oraz korzystne rozwiązania finansowe wspierające kształcenie doktorantów, tj. w uzasadnionych przypadkach umożliwić przeniesienie doktorantów do innej uczelni wewnątrz kraju na tych samych warunkach (z zachowaniem miejsca budżetowego oraz stypendium), wprowadzić system kredytów i pożyczek edukacyjnych, z niskim oprocentowaniem oraz możliwością rozłożenia na raty, a także umożliwić pokrycie części kosztów czesnego z budżetu państwa.
- 3.2. Należy wprowadzić zmiany w przepisach prawnych dot. rekrutacji doktorantów ukraińskich na uczelniach ukraińskich, również w trybie online (jak to ma miejsce w przypadku doktorantów cudzoziemców) oraz zmiany regulujące ich pracę zdalną w czasie wojny.
- 3.3. Przy wsparciu partnerów europejskich, należy rozważyć utworzenie programów finansowania kształcenia w ramach ukraińskich studiów doktoranckich, cudzoziemców i jednocześnie tworzyć program finansowania stypendiów dla ukraińskich doktorantów w polskich szkołach doktorskich.
- 3.4. W związku z reformą systemu kształcenia doktorantów, która miała miejsce przed wojną, obecnie należy ustabilizować system, skoncentrować się na wdrożeniu nowego modelu oraz unikać nadmiernych zmian w przepisach prawa. Natomiast postulowane są rozwiązania szczególne uwzględniające potrzebę wydłużenia okresu na przygotowanie i obronę pracy doktorskiej, z powodu działań wojennych dla wszystkich doktorantów.
- 3.5. Należy promować dobre praktyki w ukraińskich uczelniach skierowane na uelastycznienie kształcenia doktorantów, ułatwienie procedur formalnych, wspieranie a nie blokowanie mobilności krajowej i międzynarodowej doktorantów, z uwzględnieniem stanu zdrowia psychicznego doktorantów i możliwości promotorów.



Wnioski i rekomendacje w języku ukraińskim

Основні висновки та рекомендації з дослідження підтримки аспірантів у польських та українських ЗВО під час збройної агресії росії в Україні

Життя аспірантів, як і мільйонів громадян України, змінилося з початком повномасштабного вторгнення російської федерації на Україну, зокрема це стосується зміни ієрархії життєвих пріоритетів, найголовнішим завданням є вижити та забезпечити безпеку для себе та своїх близьких, а також виконання нових ролей: вступ до лав Збройних Сил України, підрозділів територіальної оборони, участь у волонтерській діяльності, медичній допомозі, посилення сімейних обов'язків тощо. Водночас ситуація та специфіка аспірантів значно відрізняються залежно від року навчання в аспірантурі, наукової спеціальності, обумовлено їх психологічним станом та здатністю впоратися з пережитим стресом через війну. Атаки на цивільну інфраструктуру, в тому числі наукову, створюють виклики для продовження наукових досліджень, а іноді навіть роблять їх неможливими.

Рівень автономії університету та рівень бюрократії в обох країнах безпосередньо впливають на швидкість реакції та прийняття рішень, а також на гнучкість цих рішень. Більша автономія університетів дає можливості для більшої підтримки як в Україні, так і в Польщі. Загалом, до аспірантів необхідно застосовувати індивідуальний підхід, тому що кожна ситуація, кожна дисертація та освітньо-наукова програма різна, ситуації різних людей також відрізняються відповідно до регіону, ступеня важкості воєнних дій, університету, наукової дисципліни, теми дослідження, року підготовки, а також за персональними характеристиками (сімейним станом, майновим станом) та реакцією на стрес і здатністю контролювати свій психічний стан. Підтримка аспірантів вимагає більш індивідуального підходу, ніж у випадку студентів, і більш дбайливого, ніж у випадку наукових працівників.

У рамках підтримки українських аспірантів, а також науковців і студентів варто зосередитися на білатеральному партнерстві та підтримувати контакти з університетом як з партнером, а не лише на індивідуальному рівні окремих аспірантів. Проте дослідження показало, що українські та польські ЗВО не повною мірою використовували наявні рамки та інструменти для співпраці, наприклад, двосторонні угоди, угоди про мобільність Erasmus+. На думку польських респондентів, головним ініціатором такої співпраці має бути українська сторона, тоді як українські університети більше чекають пропозицій польської сторони, внаслідок чого бракує ініціативи з обох сторін та потенціал підтримки і співпраці залишається нереалізованим. Це також вимагає посилення співпаві та підтримки структур, які займаються міжнародним співробітництвом в українських університетах.

Оскільки цей період є надзвичайним для українських і польських університетів та тдля



агенцій, що фінансують наукові дослідження чи програми мобільності, час відіграє ключову роль у програмах підтримки та в реагуванні на різні ситуації: кінцеві терміни для подання та реалізації проектів і програм дуже короткі, брак часу на роздуми та прийняття рішень призводить до більш спонтанної поведінки (фактично скрізь, де це було можливо). Час потрібен для врівноваження психологічного стану та опанування стресових ситуацій, однією з таких стресових ситуацій є страх втрати часу. Програми підтримки у польських університетах на першому етапі мали більш короткотермінову перспективу, проте зарах ситуація інша, і є потреба врахування також потреби більшої стабілізації, довгострокової перспективи, тим більше якщо врахувати виклики, пов'язані з терміном навчання в аспірантурі та формальними вимогами до захисту в українських ЗВО.

Наукове стажування українських докторантів, працевлаштування в наукових проектах є кращою формою не стільки підтримки, скільки наукової співпраці. Це може сприяти формуванню академічної культури, у якій до аспіранта ставляться як до молодого дослідника, який розпочинає наукову кар'єру, а не просто до студента, який бере участь в освітньо-науковому процесі. Хоча програми стажування аспірантів також можуть включати елементи формування дослідницьких навичок, універсальних компетенцій (transferrable skills), які допоможуть українським їм у розвитку їхньої кар'єри в більш стратегічній і довгостроковій перспективі.

Виклики для українських університетів полягають насамперед у постійній загрозі у зв'язку з війною та різкому скороченні фінансування наукових досліджень, загрозі відтоку мізків та відсутності автономії університетів щодо звільнення оплати за навчання, у присудженні наукових ступенів, регулюванні статусу аспірантів, які виїжджають з країни через війну та можливостях переведення аспірантів до іншого ЗВО усередині країни та тимчасового розміщення їх у закордонних університетах.

Для аспірантів загалом, проблему респонденти вбачають у недостатньому рівні володіння англійською мовою та негативному ставленні керівництва рідного університету до мобільності. Якщо керівництво університету розглядатиме поточну діяльність як загрозу, а не як можливість для розвитку, це не сприятиме розвитку міжуніверситетської співпраці у сфері підготовки аспірантів. Усередині країни бракує нормативно-правових актів щодо внутрішньої мобільності та програм підтримки аспірантів, які є внутрішньо переміщеними особами в Україні.

Добрими практиками українських ЗВО є, перш за все, гнучкість і відкритість, а також індивідуальний підхід до кожної ситуації: напр. зміна наукового керівника, перерви в навчанні, безперешкодне надання документів тощо, підтримка та гнучкість процедур захисту, менша бюрократія та електронний документообіг, відстрочка оплати за навчання. Важливо підтримувати міжнародну мобільність аспірантів в українських ЗВО та ставитися до неї як до цінного досвіду та можливостей, а не як до загрози. Слід також враховувати психічний стан аспірантів і їх наукових керівників. Доброю практикою є створення можливостей для внутрішньої мобільності та гуманітарної підтримки, а також спільного використання дослідницької інфраструктури та солідарності академічної спільноти. Важливим аспектом є повага до поточної ролі аспіранта, яку він/вона виконує під час війни.

Російська агресія проти України та її наслідки вплинуть на розвиток вищої освіти та науки загалом, напр. вже з'являються нові дослідницькі теми, наукові інтереси, стає очевидною потреба у нових професіоналах та потреба міждисциплінарного підходу



до вирішення наукових проблем та експертної діяльності, пов'язаної з відбудовою України.

Нижче подаємо рекомендації, адресовані спільно польській та українській стороні, рекомендації лише для польських університетів і лише для української сторони.

1. СПІЛЬНІ РЕКОМЕНДАЦІЇ ДЛЯ МІНІСТРІВ І РЕКТОРІВ ЗВО ПОЛЬЩІ ТА УКРАЇНИ

- 1.1. Рівень університетської автономії та низький рівень бюрократії безпосередньо впливають на швидкість реакції та ухвалення рішень, а також їх гнучкість. Чим більший ступінь автономії університету, тим більшою можлива підтримка аспірантів у ЗВО України та Польщі. Належить розширювати університетську автономію в усіх її вимірах в обох країнах
- 1.2. У ситуації війни бажано уникнути непотрібної бюрократії та формалізації діяльності ЗВО та створити або створювати екосистему підтримки аспірантів у польських та українських університетах, забезпечуючи індивідуальний підхід до кожного аспіранта, створюючи можливості для його / її розвитку, у постійному контакті між польськими та українськими ЗВО.
- 1.3. Потрібно інтенсифікувати співпрацю у сфері наукового керівництва в різних формах (наставництво, допоміжний науковий керівник) та систему подвійного наукового керівництва, зокрема через систему *cotutelle*, зокрема також шляхом створення спеціальних програм фінансування подвійних докторських програм, включаючи фінансування спільних досліджень.
- 1.4. Важливим елементом докторської освіти (навчання на третьому освітньо-науковому рівні) мають бути наскрізні, універсальні навички у сфері етики, дослідницької доброчесності, відкритої науки, діджиталізації та дослідницьких даних, соціальних і мовних компетенцій, а також інформації щодо Європейського Союзу, прав людини та функціонування в демократичному суспільстві. Освітній процес у цих сферах також може бути реалізований у рамках альянсів Європейських університетів.
- 1.5. Польські та українські ЗВО повинні, насамперед, активізувати спільні дослідницькі проекти, у рамках яких також можуть виконуватися дослідження за тематикою дисертацій на здобуття наукового ступеня доктора філософії. Аспірантів слід більшою мірою залучати до дослідницької діяльності університету, а також важливо підтримувати дослідницькі групи і наукових керівників шляхом надання спеціальних грантів для наукових керівників в обох країнах.
- 1.6. У процесі реалізації докторської програми (програми третього освітньо-наукового рівня) в умовах війни або реалізації відповідних форм підтримки аспірантів, варто враховувати психо-емоційний стан здобувачів наукового ступеня доктора філософії та їх наукових керівників і створювати можливості гнучких рішень.

2. РЕКОМЕНДАЦІЇ МІНІСТРУ ТА РЕКТОРАМ ЗВО ПОЛЬЩІ

- 2.1. Як короткотермінове рішення, швидке і таке, що не вимагає додаткових



зовнішніх джерел фінансування, польські ЗВО змогли б проаналізувати потенціал своїх університетів і визначити фінансові та організаційні можливості й інструменти, за допомогою яких вони могли б запропонувати українським аспірантам різні форми підтримки в рамках наявних фондів, проектів, програм та можливостей, якими вони володіють і які вони реалізують.

- 2.2. Варто продовжувати програми Національного агентства академічних обмінів Польщі NAWA, спрямовані на підтримку інтернаціоналізації докторських шкіл, що дозволяє ефективно, швидко та гнучко підходити до кожного аспіранта, враховуючи його індивідуальний план досліджень та освітню програму, а також рік підготовки в аспірантурі.
- 2.3. Найбільш бажаним напрямком підтримки для українських аспірантів є наукова діяльність, підтримка проведення та продовження наукових досліджень, короткі наукові стажування для проведення власних досліджень, програми підтримки для наукових керівників, які також могли б подавати заявки на дослідницькі стипендії для своїх аспірантів. Дослідницькі гранти для науковців можуть також передбачати залучення аспірантів.
- 2.4. З метою забезпечення безпеки та соціальної допомоги для аспірантів з України польські грантові програми мають передбачати додаткову фінансову підтримку на проживання.
- 2.5. Потрібно протидіяти проявам недоброчесних практик прийому до докторських шкіл іноземців, які не відповідають вимогам (зокрема, по суті), які висуваються до громадян Польщі.

3. РЕКОМЕНДАЦІЇ МІНІСТРУ ТА РЕКТОРАМ ЗВО УКРАЇНИ

- 3.1. Необхідно внести законодавчі зміни для підвищення фінансової автономії ЗВО та запровадити сприятливі фінансові рішення у сфері підготовки аспірантів: в обґрунтованих випадках дозволити переведення аспірантів до іншого ЗВО в межах країни на тих же умовах (зі збереженням бюджетного місця та стипендії), впровадження системи освітніх кредитів та позик, надання можливості оплати за навчання частинами та з низькими відсотками, а також створення механізму часткового покриття вартості навчання за рахунок державного бюджету.
- 3.2. Необхідно внести зміни до законодавства щодо можливості здійснювати вступ українських аспірантів до українських ЗВО також у формі онлайн (як це має місце у випадку з іноземними кандидатами) та організації їх дистанційної роботи в умовах війни.
- 3.3. За підтримки європейських партнерів розглянути можливість створення програм фінансування навчання іноземців на третьому освітньо-науковому рівні українських ЗВО та водночас створити спеціальні стипендії для аспірантів для навчання в докторських школах у Польщі.
- 3.4. У зв'язку з реформою системи докторської підготовки (системою освіти на третьому освітньо-науковому рівні), яка розпочалася ще до війни, необхідно стабілізувати нормативну базу і зосередитися на впровадженні нової моделі аспірантури та уникати надмірних змін у законодавстві. Натомість потрібно



ухвалити необхідні зміни щодо пролонгації терміну підготовки дисертаційної роботи до захисту для всіх аспірантів, з огляду на військові дії.

- 3.5. У ЗВО України слід популяризувати передові практики, спрямовані на більш гнучку систему підготовки аспірантів, полегшення формальних процедур, підтримку, а не блокування внутрішньої та міжнародної мобільності аспірантів, з урахуванням психо-емоційного стану аспірантів та їх наукових керівників тощо.



Nota o autorze

DR IRYNA DEGTYAROVA

doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji, specjalizuje się w sprawach systemu szkolnictwa wyższego i nauki, w tym w zakresie ram prawnych funkcjonowania sfery governance, zarządzania w szkolnictwie wyższym i polityki publicznej w Polsce, Ukrainie i Europie. Adiunkt naukowo-badawczy Fundacji Rektorów Polskich. Od maja 2022 r. - Pełnomocniczka Rektora SGH ds. współpracy z uczelniami ukraińskimi. Od 2017 r. – sekretarz Komisji ds. Strategicznych Problemów Szkolnictwa Wyższego KRASP, członek jej Zespołu Redakcyjnego. Członek Komisji ds. współpracy międzynarodowej KRASP. W latach 2014–2017 doradca społeczny Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawach governance i współpracy z Ukrainą. Posiada bogate doświadczenia działania w gremiach zrzeszających młodych naukowców: była wice-przewodniczącą Rady Młodych Naukowców przy Ministerstwie Edukacji i Nauki Ukrainy, obecnie - doradca RMU, pełniła funkcję członka Zarządu Europejskiego Stowarzyszenia Doktorantów i Młodych Naukowców EURODOC. W latach 2018-2020 członek Zespołu Ekspertów Komisji Europejskiej ds. Graduate Tracking. W 2021-2022 Członek Zespołu Ekspertów ds. Narodowego Planu Otwartej Nauki w Ministerstwie Edukacji i Nauki Ukrainy. Autorka wielu prac naukowych opublikowanych w językach angielskim, polskim i ukraińskim. Koordynator Programowa Projektu polsko-ukraińskiego MEiN-PW pt. „Polsko-ukraińska współpraca instytucji przedstawicielskich reprezentujących rektorów na rzecz doskonalenia działania uczelni”, realizowanego na zlecenie MEiN. ORCID 0000-0003-4298-5488.

ZEZWAŁA SIĘ NA KOPIOWANIE, DYSTRYBUCJĘ, WYŚWIETLANIE
I UŻYTKOWANIE DZIEŁA I WSZELKICH JEGO POCHODNYCH
POD WARUNKIEM UMIESZCZENIA INFORMACJI O TWÓRCY.



OPRACOWANIE GRAFICZNE
I SKŁAD

workshop².pl